

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Przewrót w Niemczech

Wszystko przemawia za tem, że w najbliższym czasie hitlerowcy dojdą do władzy

Wódz hackenkreuzlerów nie chce honorować traktatów i płacić odszkodowań

### Emisarjusze Hitlera w stolicach Europy

LONDYN, 5 grudnia. — W dniu wczorajszym przyjechał do Londynu hitlerowski poseł do Reichstagu, Rosenberg.

Według prasy angielskiej, Rosenberg nie zamierza konferować z rządem, lecz z wybitnymi osobistościami, które narazie trzymają się zdala od polityki. Obrady będą tajne. Rosenberg odmówił wszelkich wywiadów.

Paryski korespondent „Morning Post” donosi, że drugi emisariusz Hitlera bawi w Rzymie,

gdzie stara się przygotować grunt do życzliwego przyjęcia przewrotu w Rzeszy. Według tegoż dziennika, emisariusze hitlerowscy są oczekiwani w Paryżu.

Na uwagę zasługuje szczególnie pewien odłam prasy francuskiej stara się udowodnić, że pertraktacje z mocnym rządem Rzeszy niemieckiej byłyby znacznie łatwiejsze, niż z chwiejnym rządem Brüninga, który da chwila może runąć. Koła te są zdania, że

przyjście do władzy hitlerowców zada cios nie tylko komunistom niemieckim, lecz i skrajnemu radykalizmowi Francji oraz wszystkich krajów europejskich.

„Morning Post”, w komentarzu do tej korespondencji, wyraża możliwość rychłej zmiany ustroju Rzeszy.

### „Francja musi wyciągnąć do nas rękę”

LONDYN, 5 grudnia. — Dzisiejsza prasa angielska, za wyjątkiem socjalistycznego „Daily Herald”, publikuje in extenso wywiad z Hitlerem.

Rozmowa toczyła się w berlińskim Kaiserhofie na przyjęciu zorganizowanym specjalnie dla dziennikarzy angielskich.

Zagadnięty o t. zw. rozkaz heški Nr. 1, Hitler odrzekł:

„Nie jestem jedynym mózgiem mego stronnictwa i dlatego nie biorę odpowiedzialności za poczynania niektórych współtowarzyszów. Jakkolwiek w organizacji naszej panuje surowa dyscyplina, tem niemniej jednak

trudno mi jest zabronić ludziom by nie myśleli o przyszłości.

Rozkaz nr. 1 był wytworem fantazji drobnej grupy zapaleńców. Mam im za złe, że tego rodzaju pomysły przenieśli na papier, który dostał się do rąk przeciwników politycznych.”

Zagadnięty o plany na najbliższą przyszłość, przywódca narodowych socjalistów odparł, iż nadszedł czas czynu. Hitlerowcy muszą objąć władzę w Rzeszy w ten czy inny sposób.

Wola narodu jest wyraźna; wskazują na to wyniki wyborów do rad gminnych i rządów w poszczególnych krajach związkowych. Hitler ma nadzieję, że przewrót spotka się z poparciem wszystkich uczciwych obywateli, którzy

zrozumieli, jak wielkim niebezpieczeństwem jest komunizm.

Co do długów i reparacji, to Hitler wyraźnie oświadczył, że Niemcy nie są w stanie wypeł-

nić zobowiązań w okresie kryzysu.

Hitler jest zdania, iż Rzesza powinna przede wszystkim spłacić długi prywatne. Co do reparacji, uważa je za niesprawiedliwość. Wszystko zależy od tego,

czy świat zdoła nakłonić Francję, by zmieniła swój stosunek do Niemiec,

które ze wszystkimi sąsiadami pragną utrzymać jaknajlepsze stosunki.

„Francja musi pierwsza wyciągnąć do nas rękę — oświadczył Hitler. — I nie może nas traktować jako naród drugiego rzędu. Jesteśmy nowym pokoleniem, nie chcemy ponosić odpowiedzialności za traktaty, wymuszone na naszych ojcach.”

### Rząd Brüninga w przededniu upadku

PARYŻ, 5 grudnia. W związku z wywiadem, udzielonym przez przywódcę stronnictwa narodowo - socjalistycznego przedstawicielom prasy angielskiej, dzisiejsze dzienniki paryskie zamieszczają długie komentarze. Wszystkie są zdania, że rząd Brüninga chwieje się i katastrofa może nastąpić w każdej chwili.

Brüning najwidoczniej czuje

lęk wobec Hitlera i dlatego nie śmie go atakować.

„Petit Parisien” zamieszcza depeszę swego korespondenta berlińskiego. Ze względu na nastroje,

gabinet Rzeszy ogłosił t. zw. 14-dniowy rozejm polityczny.

### Falszywe budżety ministerstwa Reichswehry

PARYŻ, 5 grudnia. — W senacie francuskim, na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych senator - alzatozyk, Ekkar, wywołał ogólne zdumienie swym komunikatem o budżecie Reichswehry. Dane cyfrowe jakie udało się zebrać alzackiemu senatorowi, są wręcz sensacyjne.

Pomijając wysokie budżety ministerstwa Reichswehry, Rzesza wydaje na brojenia kilkakrotnie większe sumy, niż to przypuszcza Francja i liga narodów. W istocie rzeczy budżet Reichswehry przewyższa przedwojenne budżety niemieckiego ministerstwa wojny.

Fundusze na ten cel płyną ze wszystkich krajów związkowych. W tym celu budżety ministerstw poszczególnych państw i państweczek, a nawet budżety komunalne są fałszowane i część obrotu stale wpływa

do kas ministerstwa Reichswehry.

Sen. Ekkar, przeprowadzając porównanie między obecnym budżetem francuskim i niemieckim, doszedł do wniosku, iż Niemcy mogą w każdej chwili zaskoczyć Francję takim wyekwipowaniem technicznym swych wojsk, jakiego żadna armia świata nie posiada.

Na zakończenie sen. Ekkar zwrócił uwagę na toczące się w Niemczech procesy o zdradę stanu, na bezustanne areszty zarówno obywateli niemieckich jak i obcych. Mówca uważa, że w najbliższym czasie władzę obejmie Hitler, a wtedy Niemcy zrzucą maskę uciskanego narodu.

Przemówienie sen. Ekkar'a wywołało w senacie wielkie wrażenie. Przewodniczący podziękował mówcy za zwrócenie uwagi na grożące Francji niebezpieczeństwo.

### Pierwsza Jaskółka rządów reakcji

BERLIN, 5 grudnia. (Pat.) — Sejm w Meklemburg - Strelitz uchwalił 22 głosami przeciw 13 votum nieufności, zgłoszone przez frakcję niemiecko - narodową przeciw rządowi socjalistycznemu premiera Reibnitza. Przedstawiciele grup mieszczańskich popierający dotychczas Reibnitza głosowali za wnioskiem niemiecko - narodowych frakcji. Premierem został von Michael z frakcji niemiecko - narodowej.

### Tragiczny mecz 5 sportowców utonęło

LONDYN, 4 grudnia. (Tel. wł.) — Na meczu piłki nożnej w miejscowości Killaloe w hrabstwie Clare zdarzył się wstrząsający wypadek. Zawodnicy, biegnąc za piłką, powpadali do głębokiego kanału, pokrytego cienkim lodem. 5-ciu sportowców poniosło śmierć w lodowatej wodzie, a jednego z nich uratowano. Policja aresztowała organizatora meczu, który nie postawił żadnej barjery między boiskiem a kanałem.

## Łąka będą nadal zwracane przy eksporcie włókienniczym w roku 1932

W dniu wczorajszym prezes izby handlowo - przemysłowej, p. Geyer i dyrektor izby, inż. Bajer, przyjęci zostali na audjencji przez ministra przemysłu i handlu, gen. Zarzyckiego, oraz wiceministra skarbu, prof. Zawadzkiego.

Przedstawili oni obu ministrom palącą konieczność jaknajszybszego przedłużenia rozporządzenia o zwro-

cie cel przy eksporcie włókienniczym, które wygasa 31 grudnia. Podkreślili przytem, że obecna katastrofalna sytuacja eksportu włókienniczego jest poważnym NIEBEZPIECZEŃSTWEM DLA BILANSU HANDLOWEGO PAŃSTWA.

W odpowiedzi obaj ministrowie oświadczyli, że sprawa ta była ostatnio przed-

rad rządu, który, uznając potrzebę zapewnienia eksportowi włókienniczemu możliwości rozwoju, zdecydował PRZEDŁUŻYĆ ROZPORZĄDZENIE Z LU TEGO B. R.

Ogłoszenie tego rozporządzenia nastąpi w dniach najbliższych, przy czem STAWKI ZWROTU CEL NIE BĘDĄ OBNIŻONE

### Zagadnienie ukraińskie w parlamencie angielskim

„Dito“ donosi, że ostatnio zgłoszono w parlamencie angielskim szereg interpelacji w sprawie ukraińskiej.

**Posel Wedgwood:** — Czy sekretarjat stanu dla spraw zagranicznych dysponuje jakimiś informacjami o losie 100 osób narodowości ukraińskiej, aresztowanych z końcem września b. r. z motywów politycznych przez władze polskie we Lwowie i Galicji Wschodniej i czy przeciwko tym osobom przeprowadzono jakąś rozprawę sądową?

**P. Eden** (zastępca sekretarza stanu dla spraw zagranicznych) — Zgodnie ze sprawozdaniem posła brytyjskiego w Warszawie aresztowano w przybliżeniu około 30 osób, nie tylko studentów, z końcem września b. roku we Lwowie, a to w związku z zabójstwem s. p. Hołowki i pod innymi zarzutami. Niema wiadomości, czy oni stanęli już przed sądem.

**Posel Wedgwood:** — Czy zastępca sekretarza stanu dla spraw zagranicznych nie mógłby otrzymać wiadomości od naszego posła warszawskiego, jak rzecz się ma. Jego poprzednik nieraz robił to w takich wypadkach.

**P. Eden:** — O ile mnie wiadomo, aresztowania te nie naruszają ustawy o ochronie mniejszości i traktatu z roku 1919, a to dlatego, że całe zagadnienie ukraińskie znajduje się na porządku dziennym rady ligi narodów. Sądze, że najlepiej by było je teraz pozostawić.

**Posel Davis:** — Czyby wiele szanowny pan kolega nie mógł poinformować wysokiej izby, o ile komitet trzech zajmuje się nadal tą sprawą?

**P. Eden:** — W drukowanym

# Zwycięstwo demokracji w Chile

## Wyteżoną pracą kraj musi odrobić zaniedbania dyktatury (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Santiago, w listopadzie.

Po ucieczce dyktatora Ibaneza, który pozostawił kraj w beznadziejnym stanie finansowym, władza w republice przeszła w ręce ministra spraw wewnętrznych, Juana E. Mentero, które go różne stronnictwa wysunęły jako kandydata na prezydenta Chile. Złożył więc on swój dotychczasowy urząd i mianował premierem Manuela Trucco. Przeprowadzono uczciwe i spo-

kojne wybory nowego prezydenta.

Z pośród dwóch poważnych kandydatów, Artura Alessandri i dr. Juana E. Mentero — wyszedł zwycięsko z wyborów ołbrzymią większością głosów ten ostatni. Obecnie potrzebną jest jedynie aprobatą kongresu, która będzie tylko formalnym zatwierdzeniem głosowania narodu.

Najważniejszym zadaniem o-

becnego rządu jest rozwiązanie nader ciężkiej sytuacji finansowej i ekonomicznej, w którą po grąży kraj Ibanez. Zagranicy należy się od Chile w tej chwili dwa miljardy dolarów, która ta suma zostanie naturalnie zapłacona, lecz w późniejszym terminie, niż to przewidywano. Kredyt zagraniczny Chile z tego powodu mocno ucierpiał. Oto są oplakane skutki rządów tyrańców, których wyrazem jest

powszechnie zubożenie, bezrobocie, nędza i głód.

Jak wiadomo, w Chile nastąpił rozdział Kościoła od państwa. Jednym z ważkich następstw tego rozdziału jest fakt mianowania nowego arcybiskupa dr. Horacio Campillo przez pośrednio przez samego papieża, a nie, jak dawiej, przez prezydenta i ministrów, za aprobatą stolicy apostołskiej.

Skutkiem wojny domowej i raczej walki z dyktaturą, są obecnie procesy polityczne. Między innymi odbył się tu wielki proces przeciw zbuntowanemu marynarzom. Wyrokiem trybunału skazano na śmierć kilku podoficerów i marynarzy, powszechnie jednak wyrażają nadzieję, że prezydent ulaskawi skazanych, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie. Rodziny skazanych marynarzy złożyły wymowną petycję na ręce ministra spraw wojskowych, błagając o pobłażliwość dla swych krewnych.

Walki polityczne ustały, a na kadencji jest obecnie wielki wysiłek pracy, dążenie do odrobienia zaniedbanych przez dyktaturę dziedzin życia gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że pod rządami demokracji rozwój Chile pójdzie w szybszym tempie, a jego podstawy gospodarcze i kulturalne umocnią się.

Luis E. Sepulveda Cuadra.

sprawozdaniu można znaleźć odpowiedź na to pytanie.

**Posel Geels:** — Czy sprawa ukraińska będzie postawiona na porządek dzienny najbliższego posiedzenia rady ligi narodów w styczniu b. roku i czy zastępca sekretarza stanu dla spraw zagranicznych może dać zapewnienie, że rząd brytyjski użyje swojego wpływu, by zapewnić wykonanie zobowiązań zawartych w traktatach i aby ukraińska mniejszość w Polsce mogła korzystać ze wszystkich praw jej przysługujących?

**Posel Eden:** — Sprawa ukraińskich petycji już jest postawiona na porządku dziennym styczniowej sesji rady ligi narodów.

Co się tyczy drugiej części interpelacji, to mój czcigodny przyjaciel może być pewny, że rząd Jego K. Mości będzie bardzo uważał na swoje zobowiązania.

**Posel Mander:** — Czy sekre-

tarjat stanu dla spraw zagranicznych otrzymał jakiegokolwiek informację od rządu polskiego w sprawie sytuacji na ukraińskich ziemiach w Polsce i czy ze względu na to, że rada ambasadorów w roku 1923 zgodziła się tylko pod tym warunkiem na włączenie Galicji Wschodniej w granice państwa polskiego, że ukraińcy otrzymają autonomię i będą mieli zabezpieczone zagwarantowane im przez ligę narodów w traktatach mniejszościowych prawa, czy rząd polski zrobił cokolwiek, aby te traktaty wykonać?

**Posel Eden:** — Moja odpowiedź na pierwszą część pytania jest negatywna. Co do drugiej części, w której jest mowa o wprowadzeniu autonomii w tych częściach Polski, które zamieszkałe są w większości przez ukraińców, stan rzeczy pozostaje taki sam, o jakim mówił odpowiedź udzielona interpelantowi przez sekretarjat stanu dla

spraw zagranicznych z dnia 29 kwietnia b. r. Odnosnie praw należnych mniejszościom w Polsce zgodnie z traktatem z 28 czerwca 1919 roku chciałbym wielce szanownemu p. koledze przypomnieć, że odmówienie tych praw społeczeństwu ukraińskiego pochodzenia jest przedmiotem petycji, o czym już uwiadomiłem posła Geelsa, że została przekazana porządkowi dziennemu styczniowej sesji rady ligi.

**Posel Mander:** — Czy pan zastępca sekretarza stanu dla spraw zagranicznych może mi w przybliżeniu powiedzieć, kiedy zbierze się znowu Komitet Trzech?

**Pos. Eden:** — To zależy będzie od tego, co zrobi rada ligi narodów?

**Pos. Kasalet:** — Czy nie jest faktem, że rząd polski poczynił już pewne zabiegi w sprawie ukraińskiej mniejszości?

**Posel Eden:** — Sądze, że tak.

## 1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

ul. Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

## Miłość Zorzety

Potężny dramat francuskiej produkcji 1932 roku, który wybił się na czoło najlepszych filmów dźwiękowych dzięki swej nieprzeciętnej akcji i doskonałej grze aktorów.

Główną rolę śpiewaczki i tancerki kabaretowej odtwarza właścicielka najpiękniejszych nówek Francji, **Daniela Parola** w otoczeniu wiośnianej **Josseline Gael** i demonicznego **JACQUES VARENNE'A** i jednego z najlepszych amantów ekranu **PIOTRA BACZEWA**. Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w pol. Ceny miejsc na poranki od g. 12—4-ej 75 gr., 1 zł. i 1.25, Bilety ulgowe ważne

## Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITUL”

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejsza parada miłości reżyserji H. Szwarcza

## Z Rozkazu Księżniczki

Upojny romans miłosny ekscentrycznej księżniczki z oficerem gwardji królewskiej.

Role główne kreują: Rozkoszna i urocza **LILIAN HARVEY** oraz wytworny i miły **HENRI GARATT**

Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana! Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

## Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!



## Noce Paryskie

Wspaniały film wystawowy z życia cyganerii Paryża, którego akcja rozgrywa się na Montparnasse, w Deauville i Monte Carlo! Tysiące najpiękniejszych kobiet świata! — Czar linii kobiecych! — Cudowna poezja ciała! — Szaleństwo wyrefinowanych zabaw!

W rolach główn.: Stuprocentowy Paryżanin, porwijający męską urodę **Henri Garat** oraz wiośniana **MEG LEMONIER**.

Reż. Aleksander Korda. Nadprogram: „RUMBA”, „RUMBA” najnowszy taniec jak powstał i jak go się tańczy.

Początek codz. o g. 4.30, w sob. i niedz. o g. 12 w pol.

## Dźwiękowe Grand-Kino

Początek o g. 12 w pol.

Dziś poraz ostatni!

Czy widziałeś już najbardziej emocjonujący film sezonu

## Madame Szatan

reżyserji Cecil B. de Mille'a

Ekscentryczny bal milionerów amerykańskich na pokładzie Zeppelina. — Bohaterski czyn zdradzonej żony o miłość i prawo do swego męża. — Najwybitniejsi artyści amerykańscy. — 5000 statystów pod batutą genialnego reżysera służyło się na dzieło, o którym świat cały wyraża się z zachwytem.

Spiesz się! Ceny miejsc popularne! Rewelacyjny nadprogram.

Dźwiękowe Kino

Dziś poraz ostatni!



## „MARADU”

najwspanialszy twór współczesnej kinematografii Fascynujący dramat z krainy słońca i grozy Początek o godz. 12-ej w pol. Bilety ulgowe ważne.



Dziś i dni następnych! Pierwszy film dźwiękowy prod. 1931 | 32

## „On albo Ja”

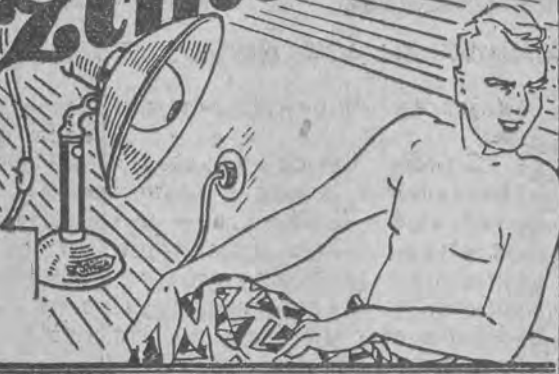
oraz HANS JUNKERMAN, WALERY BOTHBY.

W roli głównej mistrz salonów i sensacji

## Harry Piel

Początek o g. 12-ej w pol.

# Co dzień słońce - także w zimie!



## OSRAMÓWKA VITALUX

Z chwilą gdy nadejdą słotne dni jesieni, a z nią katar i sezonowe dolegliwości reumatyczne, zaczynamy sobie zdawać sprawę, jak bardzo nam brakuje słońca. Na brak ten znajdujemy jednak radę dzięki Osramówce Vitalux. Lampa ta, podobnie jak słońce, wysyła promienie ciepłe, świetlne i ultrafioletowe, dzięki czemu jej działaniem na organizm ludzki jest niemal identyczny z działaniem słońca. Zdaniem najwybitniejszych lekarzy naświetlanie Osramówką, Vitalux wpływa dodatnio na ogólny stan zdrowia, uodpornia organizm, mobilizując tworzenie się Alexyny i witaminy i zapobiegając tysącom chorobom. Duża poręczność i prostota w użyciu lampy predestynują ją na pierwszorzędną broń leczniczozapobiegawczą dla użytku rodzin.

Literatura na żądanie: Polska Żarówka Osram Sp. Akc., W rszawa, Plac Trzech Krzyży Nr. 8.

Do nabycia w składach artykułów elektromedycznych oraz większych przedsiębiorstwach branży elektrotechnicznej.

# Funt na równi pochyłej

## Deruta waluty angielskiej pociąga za sobą markę niemiecką

N. YORK, 5 grudnia. Wczorajsza giełda przyniosła ponowną niżkę funta o 3 punkty. — Przed zamknięciem notowano dewizy na Londyn po 3.32 (29 zł. 64 gr.)

Od dwu dni zaznacza się tutaj niewielka ale stała wyżka kursu franka szwajcarskiego.

Na giełdzie papierów nastrój ponury — baissa rozwinęła się w dalszym ciągu.

Kursy niektórych papierów spadły katastrofalnie.

Polskie pożyczki zagraniczne słabo: stabilizacyjna 49 do 50, dillonowska 50.15 do 51.00.

LONDYN, 5 grudnia. — Giełda tutejsza stwierdza, że głównym „współpracownikiem” Paryża w obniżaniu kursu funta jest Amsterdam.

Giełda amsterdamska stale rzuca ogromne ilości dewiz angielskich na rynek.

LONDYN, 5 grudnia. (Pat.) — Kurs funta doznał dziś pewnego osłabienia wskutek panicznej sytuacji w Nowym Jorku wywołanej pogłoskami z Niemiec a także wskutek zaostrzenia się sytuacji taryfowej w W. Brytanii. Dolary notowano przy zamknięciu w Londynie 3.30%, franki 84.50, w N. Jorku przy zamknięciu notowano funty 3.30.

Cena złota wzrosła o 2 szylingi i 1 pens i wynosi obecnie 124 szyl. i pens za uncję.

BERLIN, 5 grudnia. (Pat.) — Niemieckie papiery samorządowe oraz obligacje przemysłowe doznały na giełdzie nowojorskiej, przy dużych obrotach, znowu katastrofalnego spadku. Według informacji z N. Jorku w ostatnich godzinach na giełdzie wczorajszej krążyły niedające się skontrolować pogłoski, których następstwem było walowanie się kursów niemieckich na wszystkich rynkach amerykańskich.

Szereg papierów uległo znowu rekordowej niżce. Np. 6 i pół proc. pożyczka m. Berlina spadła do 19 proc. (kurs emis. 89), pożyczka m. Kolonii spadła do 20 proc (87), pożyczka lipaska do 20 proc. (kurs emis. 94), Siemens - Halske - Schukert do

40 proc. (kurs emis. 99). Poza tym szereg papierów komunalnych spadł do około 20 procent wartości nominalnej.

### 100 milionów deficytu w angielskim bilansie handlowym

LONDYN, 5 grudnia. — Baldwin oświadczył w przemówieniu, że dokładna cyfra deficytu bilansu handlowego nie jest jeszcze znana, wynosi jednak około 100 milionów funtów szterlingów.

### Na interesach z Rosją straciły Niemcy 200 milionów marek

BERLIN, 5, 12. Spadek funta angielskiego pociągnął za sobą katastrofalne skutki dla interesów niemieckich z Rosją.

Układy między przemysłem niemieckim a rządem sowieckim w sprawie dostaw fakturowane były na zasadzie waluty funtowej.

Spadek funta angielskiego naraził przemysł niemiecki na nowe straty, z którymi nie liczone się. Już przy obecnym stanie kursu

funta straty przemysłu niemieckiego wynoszą przeszło 200 milionów marek.

### Spadek akcji Banku Polskiego

Wydarzeniem dnia na giełdzie warszawskiej jest gwałtowne

obniżenie kursu akcji Banku Polskiego z 110 na 99 — 100

Giełdciarze przypuszczają, że spadek kursów nastąpił wskutek kilku sprzedaży większych pakietów tych papierów.

### Opfymizm Chamberlaina

LONDYN, 5 grudnia. (Pat.) — Neville Chamberlain oświadczył, że nowe ustawy o imporcie spowodowały już import poniżej normy. W dalszym ciągu Neville Chamberlain stwierdził, że zdaniem jego, niema żadnej racji przypuszczać, że spadek funta szterlinga może mieć większe znaczenie lub trwać w ciągu dłuższego czasu.

# Tragedja Miłosna w Pabjanicach

## Zonaty kochanek popełnił zabójstwo i samobójstwo

W dniu wczorajszym Pabjanice zostały poruszone krwawą tragedją miłosną, która rozegrała się w sercu miasta, a pociągnęła za sobą straszną śmierć dwojga kochanków. Przybyłym na ul. Poniatowskiego 6 władzom policyjnym dozorca i prerażeni lokatorzy wskazali frontową sien, jako miejsce krwawej zbrodni.

Na półpiętrze klatki schodowej leżały w kałużach krwi dwa ciała ludzkie, mężczyzny i młodej kobiety, nie dających oznak życia. Trupy znajdowały się w dwumetrowej od siebie odległości. Obok mężczyzny, z głowy którego sączyła się jeszcze krew, leżał na ziemi rewolwer systemu „Brauning”.

Śmierć mężczyzny nastąpiła wskutek przestrzelenia kulą skro-

ni, kobieta zaś zmarła od ran, odniesionych w głowę i piersi.

Dalsze dochodzenie ujawniło na stępujące szczegóły tragedji na tle romantycznym.

Zamordowaną okazała się 20-letnia Olga Denat, lokatorka domu w którym miało miejsce ponure zjście. Mieszkała ona od kilku lat wraz z rodzicami w małym mieszkaniu na pierwszym piętrze. Olga Denat znana była w całej dzielnicy, jako ładna dziewczyna. Od najmłodszych lat cieszyła się powodzeniem u mężczyzn.

Na jednej z zabaw Olga Denat poznała przed kilku laty niejakiego Bronisława Hermana, ogrodnika z zawodu. Między Hermanem a Denatówną zawiązała się serdeczna przyjaźń. Często widywano ich

razem, a najbliżsi sąsiedzi utrzymywali nawet, że się z pewnością pobiorą.

W gruncie rzeczy nie byli dalecy od prawdy. Młodzi bardzo się kochali, a Herman przyrzekł Denatównie, iż ją poślubi. Ta zgodziła się na związek małżeński i zwierzyła się z tego rodzicom. Kochankowie żyli do ostatniej niemal chwili w przykładowej zgodzie.

W ubiegłym tygodniu zaszedł jednak fakt, który zakłócił idylle i doprowadził do jej ponurego epilogu. Denatówna, za namową rodziców i znajomych, zaczęła wypytwać Hermana, dlaczego odkłada datę ślubu.

Gdy nie otrzymała na swe pytania wyraźnej odpowiedzi, zaczęła na własną rękę badać przyczynę

zwłoki. Ku swemu przerażeniu dowiedziała się, iż Herman jest żonaty. Wobec tego postanowiła zupełnie zerwać z kochankiem. Onegdaj napisała do niego list, w którym prosiła, aby jej nie odwiedzał, gdyż przestał dla niej istnieć.

W dniu wczorajszym jednak Herman przybył do domu, w którym mieszkała Denatówna. Nie wszedł do mieszkania, ale poprosił chłopca, aby ją wywołał na schody, gdyż chce z nią pomówić.

Młoda kobieta, nie przeczuwając nieszczęścia, wyszła na schody. Tu Herman począł błagać swą kochankę, aby nie zrywała z nim, gdyż postara się uzyskać rozwód z żoną, a potem się z nią pobierze. Wszelkie perswazyje jednak nie pomogły. Denatówna trwała przy swym postanowieniu.

Między kochankami doszło do gwałtownej sprzeczki, w rezultacie której Herman nagle wy dobył z kieszeni rewolwer i wymierzył w stronę Denatówny. Kula trafiła w pierś. Dziewczyna z miejsca zwała się na ziemię. Miała jednak jeszcze tyle przytomności i siły, że podniosła się, usiłując umknąć. Widząc to Herman, wystrzelił do Denatówny po raz drugi, raniąc kochankę śmiertelnie w głowę. W kilka sekund później Denatówna wyzionęła ducha.

Na odgłos strzałów zbiegli się lokatorzy domu. Herman, widząc, iż nie będzie mógł uciec, przystawił sobie brauning do skroni i celnym strzałem pozbawił się życia.

Zwłoki 29-letniego Bronisława Hermana i jego ofiary przewieziono z polecenia władz do prosektorjum.

# 2:1 na korzyść Berlina

## zakończył się mecz hokejowy w Katowicach

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje.

Katowice przeżyły w dniu wczorajszym nieładną sensację: występ najlepszej lyżwiarki, pięciokrotnej mistrzyni świata, Sonji Henie oraz zespołu hokejowego „Berliner Schlittschverain”.

Przeszło 7 tysięcy publiczności wypełniło szalenie wszystkie miejsca wokół sztucznego toru lyżwiarskiego.

Mistrzyni świata, SÓNJA HENIE popisywała się w sztucznej jeździe w czasie pomiędzy przerwami w meczu hokejowym.

Olbrymnie zainteresowanie wywołał mecz hokejowy między kombinowaną reprezentacją Polski a drużyną B. S. C.

Gra w pierwszej tercji polegała na wzajemnym badaniu słabych stron przeciwnika. Tercja ta ZAKOŃCZYŁA SIĘ BEZBRAMKOWO.

Tempo gry wzmogło się w drugiej tercji. Obydwie drużyny przeprowadzały ostre ataki. Nasi mniej skoordynowani, Niemcy lepiej obmyślają każde posunięcie, są bardziej jednolici. Pod koniec Stogowski ułokował nieuchronnie krążek

w bramce przeciwnika. STAN 1:0 DLA POLSKI.

W trzeciej tercji rozgorzała zacięta walka. Niemcy dążą za wszelką cenę do wyrównania, polacy pragną utrzymać wynik. W ostatnich 7 i pół min. gra była nader chaotyczna, ostra i chwilami nawet brutalna. W czasie tego zamieszania BALL UZYSKUJE WYRÓWNANIE. Zdeprymowało to naszą drużynę, że nie potrafiła obronić drugiego bramki.

Mecz został zakończony przy stanie 2:1 NA KORZYŚĆ DRUŻYNY NIEMIECKIEJ.

# Przeładow dowodów rzeczowych dokonali w dniu wczorajszym prokuratorzy i obrońcy w procesie brzeskim

Z Warszawy donoszą:  
Podczas wczorajszej jednolniodniowej przerwy w procesie brzeskim prokuratorzy i obrońca zaznajamiali się z treścią dowodów rzeczowych, zgromadzonych w obfitej ilości w postaci ulotek, druków i artykułów dziennikarskich. Obrona za mierza przeciwstawić się dołączeniu niektórych do akt sprawy.

W dniu wczorajszym, na ręce przewodniczącego trybunału, sędz. Hermanowskiego, wpłynął list adw. Zygmunta Hofmoka - Ostrowskiego, napisany w związku z odczytaniem zeznaniem komisarsza Szymborskiego. W zeznaniu tem, złożonym w śledztwie, komisarz Szymborski podał, iż adw. Hofmoka - Ostrowski podczas przemówienia, wygłoszonego dnia 14 września r. ub. w Dolinie Szwajcarskiej, użył następującego zwrotu: „Słubujemy, że poświęcimy swą krew, choćby ją wypadło przelać na barykadach”.

## List p. Hofmoka

P. Hofmoka - Ostrowski pisze więc do p. przewodniczącego:

„Atakowany w toku rozprawy wielokrotnie zaocznie ze strony świadków oskarżenia oczekiwałem, że sąd uzna za stosowne przez wezwanie mnie na świadka, dać sposobność w ramach tego procesu oczyszczenia się ze stawianych mi zarzutów.

Ponieważ to się dotąd nie stało i, jak mnie informował jeden z prokuratorów oraz sprawozdawca sądowy, w dniu wczorajszym znowu padły na sali

zarzuty, że na wiecu w Dolinie Szwajcarskiej miałem nawoływać do stawiania barykad, znie wolony jestem do wniosku:

By sąd zechciał wezwać mnie na świadka, abym miał możliwość odpowiedzieć na rzucane zaocznie kalumnie, a w razie nieuwzględnienia tej prośby proszę uprzejmie o odczytanie załączonego oryginału mego przemówienia na wiecu w Dolinie Szwajcarskiej.

Sądzę, że w ten sposób uda się ostatecznie rozwiać opary kłamstwa i fałszów, przesłaniających prawdziwe oblicze oskarżonych.

Ustęp o barykadach był wyjątkowo reminiscencją historyczną, zastosowaną w przemówieniu do naszych tendencji i zamierzeń.

Załączam oryginał przemówienia i oświadczam gotowość potwierdzić jego dosłowną treść

jako świadek przed sądem”.

Według procedury sąd ma możliwość wezwania p. adw. Hofmoka z urzędu. Wytworzyłaby się wówczas sytuacja trudna, gdyby prokurator zażądał konfrontacji z kom. Szymborskim, jak wiadomo od miesiąca chorym i przebywającym w Zakopanem. List ów będzie odczytany po wznowieniu rozprawy.

Odczytywanie przez obronę dowodów rzeczowych odbywało się na sali sądowej, przy czym adwokaci tym razem zasiedli za stołem sędziowskim. Na miejscu przewodniczącego p. Hermanowskiego, siadł adw. Landau, po lewej ręce na miejscu sędziego Leszczyńskiego adw. Sterling, a po prawej, na miejscu sędziego Rykaczewskiego, adw. Potok. Fotel zapasowego sędziego Łaskiewicza zajął protokulant rozprawy, sędzia śledczy Jakubiec.

## W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętym jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakąś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprostu zrozumieć” — pisze nam pan A. Buk, Siemianowice, Matejki 14 — „skąd nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolana. Gdy chciałem jak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu, zaledwie z wielkim wysiłkiem udawało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną tego jest zwykłe nadwyrężenie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przezemnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki — bóle były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całymi męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi u-

wagi na Togał. Zawiedziony jednak tyłoma próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lees dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż odrasła po zażyciu odczułem dobieczone działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle odstąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togałowi odzyskałem swe zdrowie! Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwanii w stawach, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togał w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka nadszperdzające pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy środek ten ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. W aptekach.

## Minister Jugosławji w Belwederze



Siedzą: marsz. Piłsudski i min. Marinković. Stoją: min. Zaleski i poseł jugosłowiański p. Lazarewicz.

## Nie będzie represji w stosunku do p. Dziadosza

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.:

Marszałek Światłowski wystosował

wczoraj do posła Czetwertyńskiego list treści następującej:

„Na pismo pana posła z dnia 4 b. m. komunikuję, że nie mam zamiaru wydawać wobec dr. Władysława Dziadosza żadnych zarządzeń, gdyż zeznając na rozprawie w sądzie okręgowym warszawskim dnia 3 b. m., jako świadek, nie występował tam w charakterze dyrektora biura sejmowego”.

## Olbrzymie bankrucstwo barona

BERLIN, 4, 12. (PAT). Jeden z najzamożniejszych właścicieli ziemskich w Westfalji baron Maksymilian von Landsberg - Velen krewny znanego przywódcy Sahlhelmu w Münsterze ogłosił niewypłacalność. Długi von Landsberga wynoszą około 10 milionów marek. Szereg wielkich banków, między innymi Danatbank i Bank Dreźnieński poniosły straty.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezadowolonych do pracy naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia, chęć do pracy. Ządać w aptek. i drog.

## Człowiek czy szatan?

Fakto-montaż na tle zamachów kolejowych

### XXXVI. Nieszczęśliwa

Pani Matuszka, która jeszcze nie wie o tem zeznaniu, przychodzi ze swym adwokatem do wiedeńskiego prezydium policji.

Jest ona święcie przekonana, że mąż jej nie ma nic wspólnego z temi strasznymi zbrodniami i ogarnia ją rozpacz i rezygnacja, gdy się dowiaduje o wznaniu winy.

Po powrocie do mieszkania zostaje cały dom obleżony przez zdenerwowany i niemił doprowadzony do ostateczności tłum ludzi, którzy chcą zdemolować dom i tylko z wielkim trudem udaje się policji powstrzymać atak. Nieszczęśliwa kobieta pada zemdlna.

Wieczorem tego dnia pojawia się u niej żona adwokata jej męża, dr. owa Granau i rozłącza opiekę nad biedną ofiarą. Potem przybywa sam obrońca. Cała ta trójka wciąż jeszcze jest przekonana, że zeznania Matuszki nie odpowiadają prawdzie, że przyznał on się w chwili zamroczenia ducha do rzeczy, które są dla nich zupełnie niezrozumiałe.

Cała trójka bierze samochód i pędzi do Budapesztu. Pani Ma-

tuszka chce w stolicy Węgier wynaleźć świadków, którzy zeznają, że jej mąż znajdował się w pociągu, który uległ katastrofie.

W Budapeszcie udaje się wraz z obrońcą i jego małżonką do komendy policji. Zostaje tam przyjęta przez dr. Hetenyiego.

Ten urzędnik z zachowaniem wszelkich ostrożności daje jej do zrozumienia, że prócz zeznania istnieje już wiele dowodów obciążających przeciwko Matuszce i że w jego winie nie ma już wątpliwości. Adwokat prosi o wyluszczenie mu tych dowodów. Po wysłuchaniu wszystkiego odwraca się od złamanej kobiety z bezradnym gestem.

W milczeniu cała trójka opuszcza komendę policji. Wsiadają z powrotem do samochodu i przez ciemną noc powracają do Wiednia. Z tyłu obok żony adwokata siedzi pani Matuszka. Często już jeździła ona tą drogą z Budapesztu do Wiednia. Wie dobrze, że na tej drodze znajduje się Bia Torbaga. Gdy w pewnym momencie wóz nagle gwałtownie skręca, pani Matuszka martwieje. Przed nią na tle ciemności widnieje wiadukt pod Bia Torbaga. Sylwetki żołnierzy, którzy z nasadzonemi

bagnetami pilnują obecnie wiaduktu, rysują się wyraźnie na tle nieba.

Biedna kobieta odnosi wrażenie, że wiadukt swym ciężarem lada chwila ją zmiążdży, gdy będzie pod nim przejeżdżała.

Z wielką szybkością wóz mija zakręt. Gdy koła zgrzytają, nieszczęśliwa wydaje jak rozpacz. Zamyka oczy, a gdy je otwiera z powrotem, widzi groźne sterczące ku niemu przydrożne drzewa. Wreszcie o świcie pani Matuszka powraca do domu.

W głębokim milczeniu wchodzi na schody. Wąski korytarz prowadzi do jej mieszkania. Ten korytarz zabezpieczony jest żelaznymi okratowanymi drzwiami i mocnymi sztabami. Krąta przeraża ją. Po chwili chwytła rękoma za kratę i potrząsa nią długo, bezmyślnie. Czyżby widziała za temi kratami swego męża w celi więziennej?

Opanowuje się jednak i wchodzi do mieszkania, ale już w przedpokoju pada omdlała na podłogę.

Za nią wchodzi do wnętrza adwokat i jego małżonka. Zanoszą oni nieszczęsną kobietę do łóżka. Odnoszą wrażenie, że zżyła ona niespostrzeżenie trucidny, że użiłowała popełnić samobójstwo. Ale lekarz, który pojawia się po pół godzinie, oświadcza, że pacjentka już od

szeregu dni nie w ustach nie miała i że bliska jest śmierci głodowej.

XXXVII.

## W krzyżowym ogniu pytań

W międzyczasie Matuszka jest brany przez wszystkich obecnych w krzyżowy ogień pytań. Pragnie on jeszcze uratować to, co uratować można.

Wzyl on się do tego stopnia w istnienie postaci jego drugiego „ja”, że urzędnicy mają wiele trudności z nakłonieniem go do odrzucenia wszystkich wymysłów i fantazji, opuszczenia wszystkich szczegółów istniejących jedynie w jego, Matuszki, głowie, a z rzeczywistością nie mają nic wspólnego.

W pierwszym czasie Matuszka kurczowo trzyma się postaci owego wielkiego nieznanego go, który rzekomo miał go zmusić do występnych czynów. Po daje on nawet, że ten nieznanomy, który rzekomo miał go zmusić do występnych czynów. Podaje on nawet, że ten nieznanomy nazywał się dr. Bergmann. Zapłataje się do tego stopnia w sprzeczności, że sam zaczyna sobie zdawać sprawę, iż na tej drodze daleko nie zajdzie.

Na temat zamachu pod Jüter bogiem wogóle fantazjuje. Wymyśla jakieś sekty i grupy polityczne, w których ręką był i dyndie narzędziem. O tym zamachu fantazjuje dopóty, aż kon-

frontują go z radcą berlińskiej policji kryminalnej Gennatem. Pierwsza rozmowa z tym panem do tego stopnia wyprowadziła Matuszkę z równowagi, że natychmiast porzucił wszystkie kłamstwa i wykręty i wyznał prawdę.

Rozmowa miała następujący przebieg:

Radca kryminalny Gennat natychmiast po przybyciu do Wiednia uprosił swych austriackich i węgierskich kolegów, aby mu jednak sprowadzili Matuszkę, bowiem osobiście chciał by, a zresztą ma obowiązek, wyjaśnić zamach pod Jüterbogiem, którego szczegóły są mu oczywiście doskonale znane.

I oto znowu stali urzędnicy w gabinecie dr. Böhma, milczący i poważni, a obok nich, nieco na stronie, jowialny Gennat. Drzwi otwierają się. Matuszka, w trzewikach bez sznurowadeł, błądy, zdenerwowany, drżący, a jednak zacięty, wchodzi do gabinetu. Zzyna się, spostrzegłszy urzędników, i staje niepewnie przed drzwiami pokoju. Radca kryminalny Gennat podchodzi do niego i mówi:

— Pan jest panem Matuszką?

„Nieoparowanym wzrokiem spogląda nań delikwent i odpowiada:

— Tak jest!  
— No, no — ciągnie Gennat — więc pan jest panem Matuszką.

(D. c. n.)



## Kara na plotkarki



W średniowieczu, gadatliwym kobietom wkładano do ust ostre żelazo, które przy próbie mówienia raniło język. Jednocześnie taką plotkarkę chłostano publicznie 9-palcastym batogiem.

## Wiadomości bieżące

## Bezwyznaniowi w spisie ludności

Każdy bezwyznaniowy ma prawo podczas spisu ludności 9 grudnia 1931 roku złożyć komisarzom spisowym oświadczenie, że jest bezwyznaniowy.

Kto nie dokonał dotychczas formalności, związanych z wystąpieniem, ten, zgodnie z wyjaśnieniem generalnego komisarza spisowego, winien przy oświadczeniu, że jest bezwyznaniowy, nadmienić dodatkowo, do jakiego wyznania dotąd „formalnie” należy.

Złożenie oświadczenia o bezwyznaniowości nie grozi żadnymi następstwami.

## Wyjaśnienie

W związku z wiadomością p. t. „Pożar w garażach firmy „Karpaty”, po sprawdzeniu na miejscu, czujemy się w obowiązku sprostować, że ogień który wybuchł, był w swoich rozmiarach bardzo nikły i został ugaszony przez obsługę bez żadnych trudności.

Jednocześnie stwierdzić należy, że dyr. łódzkiego oddziału „Karpaty” p. Windisch wydał natychmiast odpowiednie zarządzenia, które raz na zawsze uniemożliwiają wybuch pożaru, w budowanych według wymogów techniki, garażach. (Falszywą notatkę o „wielkim” pożarze otrzymaliśmy od jednej z agencji reporterskich).

## Odczyty

## ZNIKSZTAŁCENIA SZKIELETU

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 2.30 w pol. w sali YMCA., Piotrkowska 89, dr. Lubiec wygłosi odczyt n. t. „O zniekształceniach szkieletu”.

Wstęp bezpłatny.

## Bezrobocie to klęska...

Pocóż ją powiększać stwarzaniem nadmiernych formalności

Dużo pracy ma listonosz, który przynosi Poczcie redakcyjną. Codziennie przychodzą do nas stopy listów.

Czytelnicy nasi mają zaufanie do swojej gazety i w wielu swoich troskach i zmartwieniach zwracają się do redakcji o radę.

Wśród naszej poczty redakcyjnej jest także bardzo wiele listów od bezrobotnych.

Bezrobotni, piszący do nas, skarżą się wszyscy na jedno: skarżą się na to, że uzyskanie należnych im zasiłków jest opancerzone niesłychaną ilością drobiazgowych przepisów oraz połączone jest z trudnościami tego rodzaju, że staje się to wprost upokarzające, a zasiłek zamienia się w coś w rodzaju jałmużny!

Bezrobotni muszą przechodzić skomplikowaną procedurę biegania od urzędu do urzędu, darcia podszew, spinania się po piętach i

wystawiania w ogonkach i przedkładania niesłychanej ilości wątpliwie koniecznych dokumentów.

W rezultacie pomoc państwa dla bezrobotnych staje się czemś przykrem, czemś, co trzeba okupić nieładem trudem fizycznym i niemiłym wysiłkiem nerwów.

A przecież pomoc ta jest czemś należnym jest uregulowana prawnie, pracownicy fizyczni i umysłowi

wi w czasie, gdy są zatrudnieni, płacąc składki na fundusz bezrobocia — poto, by później, gdy znajdą się bez pracy, korzystać z ustawowo należnych im zasiłków. przykrą i wielu bezrobotnych kosztuje je wiele nerwów. Cóż dopiero gdy wiele nerwów. Cóż dopiero, gdy dodamy do tego przykrości zmieszane z staraniem się o zasiłki, a jest ich wiele od momentu zgłoszenia się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, do chwili wypłacenia zasiłków przez fundusz bezrobocia.

Skargi bezrobotnych na tę biurokrację są słuszne. Zachodzi pytanie, czy nie możnaby formalności tych uprościć, czy nie możnaby oszczędzić im biegania po mieście, czy nie możnaby tym ludziom, napojonym gorczą bezrobocia oszczędzić gorczy i przykrości przy załatwianiu formalności zasiłkowych.

Dr. Med.

**M. STARKER**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów

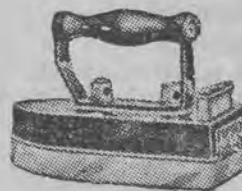
Śródmiejska 12  
(dawn. Cegielniana 25)

Telefon 126-87.

od godz. 9—1 i od 4—8. W niedzielę i święta od 10—1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.



**Czy Pani wie, że**  
godzina prasowania elektrycznym żelazkiem kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

**w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115**

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

## Co piszą płatnicy podatków?

Ciekawe egzemplarze z teki podań do urzędu skarbowego

Urzednicy skarbowi, załatwiający podania podatników, przyzwyczaili się już do najoryginalniejszej treści otrzymywanych papierów. Udało się uzyskać do przejrzenia plik takich podań — pocztę jednego dnia w jednym z urzędów skarbowych. Jest to literatura, pełna beznadziejnego smutku i wisielczego humoru.

## ABY DO ĆWIERĆWIECZA...

„Szanowny urząd skarbowy” — brzmi jedno podanie — „od 24 lata jestem kupcem. Czy urząd skarbowy nie chce dać mi doczekać do jubileuszu ćwierćwiecza. Składam uroczyste przyrzeczenie, że wtedy zamknę interes, ale proszę mi dać moratorium przynajmniej jeszcze ten jeden rok”.

## NIBY KORZYSTNA PROPOZYCJA.

Drobny krawiec damski, którego urząd skarbowy wymierzył po datkach, określając dochód roczny na 25,000 złotych, pisze:

„Pan naczelnik ma pensji około 700 złotych, a mój dochód określa na 20,000 złotych. Proponuję więc panu wziąć mój interes, a ja pójdę na naczelnika urzędu, zgadzając się pracować za 250 złotych miesięcznie”.

## KAMIEŃ NERKOWE.

Pewien agent handlowy, którego wywiadowca skarbowy „przyłapał” na pobycie w Truskawcu a w związku z tem urząd skarbowy zażądał dodatkowych wyjaśnień do złożonego zeznania pisze:

„A więc w wolnej Rzeczypospolitej nie można leczyć kamieni nerkowych? Zapytuje, tak czy nie. Bo jeżeli nie — wtedy złożę dodatkowe wyjaśnienie i pozwolę sobie nawet zamknąć w więzieniu”.

## Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny program

## I. CMY NOCNE

Potężny dramat przemawiający do serc, z życia kobiet rzuconych na dno życia ludzkiego.

W rolach głównych: Barbara Stanwyck, Mary Prevost, Ralf Graves, Lowell Sherman

II.

## Znajoma z ulicy

W rolach głównych: BETTY COMPTON, JACK OAKIE I WAN LEBIEDIEW.

## JA PÓJDĘ Z TORBĄ...

Sklepiarz, który prosi o umorzenie niezapłaconych podatków, pisze:

„Upraszam najwyższy urząd skarbowy o skasowanie zaległości, przyrzekając odtąd płacić regularnie. Jeżeli jednak dalej mnie będą dokuczać zwózkami i licytacjami za stare grzechy, bierzcie wszystko pod pachę, a ja pójdę z torbą”.

## OBROTY I OBROTY.

Zdenerwowany wygórowanymi wymiarami podatek, którego obrót określono na 200,000 złotych rocznie pisze:

„Przedem ja się obrócę na jednej nodze 200,000 razy z rządu — niż zrobię taki obrót, jaki raczyła określić komisja szacunkowa urzędu skarbowego”.

## SAMOBÓJSTWA...

Najbardziej ponuro brzmi podanie Pewnej wdowy:

„Ponieważ mąż mój otrzymał za wiadomości z izby skarbowej o nieuwzględnieniu podania w sprawie złagodzenia wymiaru podatkowego, komunikuje, że przed dwoma tygodniami mąż mój popełnił i tak samobójstwo z powodu krytycznego stanu interesów i podatków”...

## Ostrzeżenie.

Wobec pojawienia się na rynku licznych naśladowców naszego preparatu **Cresolan**, ostrzegamy przed nabyciem różnego rodzaju falsyfikatów i prosimy zwracać baczność uwagę na oryginalne opakowanie **Cresolanu** firmy **R. Barcikowski S. A.** w Poznaniu ze znakiem towarowym **Erbe** zarejestrowanym w G. D. S. Z. pod Nr. 1031.

**Oryginalny CRESOLAN Barcikowskiego** może być stosowany z bardzo dobrym wynikiem przy **wszelkich chorobach dróg oddechowych, gruźlicy, kaszlu, dychawicy, (Aetma), krztuśca (kokiusz) i t. p.**

**Cresolan** jako preparat zawierający Creosot, chroni organizm od zgnębnego działania niebezpiecznych drobnoustrojów jak również zarazka gruźlicy.

**Cresolan Erbe** jest preparatem krajowym i stosowany jest we wszystkich Kasach Chorych w Polsce.

**Cresolan Erbe** jest bardzo łagodny w smaku i nie wywołuje objawów podrażnienia ze strony żołądka.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna **R. Barcikowski S. A.** w Poznaniu.

## Najlepiej płatny manekin

Najlepiej płatnym manekinem w Londynie jest polka, 21-letnia Anna Niżyńska, która pracuje w jednym z największych i najelegantszych magazynów mód. Niżyńska znana była z piękności i klasycznej budowy w Paryżu, w dzielnicy Montparnasse, wśród malarzy jako modelka. Po przyjeździe do Londynu zaangażował jako „manekina” Niżyńską najelegantszy magazyn mód, który płaci pięknej polce ogromną pensję, wynoszącą z górą 300,000 zł. rocznie.

## Coś niecoś o obuwiu!

W kraju naszym posiadamy obecnie kilka fabryk obuwia, z których na pierwszym miejscu wymienić należy fabrykę obuwia W. Weyne-rowski i syn w Bydgoszczy, zorganizowaną zupełnie na modłę amerykańską. Olbrzymie gmachy fabryczne wyposażone zostały w najnowocześniejsze urządzenia a przede wszystkim w amerykańskie maszyny do wyrobu obuwia pasowszycygo, znanego pod nazwą „Original Goodyear Welt”. O rozmiarze fabryki świadczyć może najlepiej zapotrzebowanie surowca w roku ubiegłym, wyrażającego się w następujących liczbach: 150,000 kg. skór twardych, 450,000 stóp wierzchnich, 150,000 mtr. różnych materiałów oraz odpowiednie ilości nici, gwoździ, spinek, sznurów wadeł, kartoników itd.

Z materiałów tych sporządzone różnego rodzaju obuwia około pół miliona par, co daleko jeszcze nie stanowi całkowitej produkcji, obliczonej na 6,000 par dziennie.

Jako dalszy poważny etap w rozwoju przedsiębiorstwa uważać należy przejście do nowego sposobu sprzedaży we własnych sklepach detalicznych. Firma przystąpiła do stopniowego otwierania własnych sklepów przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych, sprzedając wyłącznie tylko obuwie miejskie. To też po Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy nastąpiło w tych dniach otwarcie sklepu detalicznego w naszym mieście przy ul. Piotrkowskiej 56, który prowadzony będzie pod firmą „Leo”, znaną już jako znak fabryczny, gwarantujący najwyższą jakość obuwia.

Ogromne zainteresowanie naszymi sklepami naszego miasta rokuje nowo utworzonemu magazynowi jaknajlepszy rozwój, podobnie jak to miało miejsce w innych miastach, gdzie sklepy detaliczne „Leo” cieszą się jaknajliczniejszą frekwencją.

## Wkrótce!

całą Łódź rozwesela królowie humoru!

**Pat i Patachon**

# Zywoł komisarza spisowego

## II. Wychowanie

Nasz poczciwy obywatel, skoro narodził się w nim komisarz spisowy, udał się na kurs instrukcyjny, aby tu oświecić się w wykonywaniu swych obowiązków.

Noc była ciemna, wiatr hulał po ulicach, wygrywając prze różne melodie na słupach latarni i drutach tramwajowych. Nasz komisarz kroczył z wściekłością w duszy i bólem w głowie na kursa. Gdy jednak przybył na miejsce, mile się rozczarował. Przedewszystkiem w szatni oddał palto i nie za to nie zapłacił. To już pierwszy plus. Po drodze na salę musiał się podpisać na liście, poczem dano mu dwa papiery: jeden bardzo mały i jeden bardzo duży.

W wielkiej sali mnóstwo stołków. Przy każdym dwóch,

trzech komisarzy, atrament, pióra, popielniczka. W powietrzu przyjemne ciepło. Na miejscu jednak okazuje się, że mały papier jest o wiele, wiele ważniejszy od dużego. Na małym jest coś w rodzaju przysięgi komisarskiej, a pozatem jeszcze raz dane dotyczące osoby komisarza. Na zaproszeniu na kurs było podane wyraźnie: „Początek punktualnie o 7-ej”. Dlatego też około... 8-ej kurs się rozpoczął.

Na mównicy ukazał się starszy komisarz i począł objaśniać Słowa o obowiązku obywatelskim i konieczności państwowej tak podziały na obecnych, że wszyscy poczuli niebawem przyplwy energii. Instruktor na wstępie wyjaśnił, że każdy komisarz otrzyma legitymację i że przy wejściu do mieszkania ma ją natychmiast okazać, nie czekając na wezwanie. Prawdo-

podobnie znajdują się takie ciemne elementy, które korzystając ze spisu, będą chciały to wykorzystać i dostać się do mieszkań.

— „Aha” — pomyślał sobie nasz komisarz, — „jak się gdzie drzwi otworzą, to wprawdzie muszę pokazać legitymację, a potem sam wejść. Inaczej jeszcze kto pomyśli, że jestem taki „element” i zaczną do mnie strzelać!”

Z kolei instruktor stwierdził, że będzie trudno wykonać spis w ciągu jednego dnia i trzeba będzie przynajmniej trzech dni: 7, 9 i 10 grudnia b. roku. Już 5-go każdy komisarz dostanie wszystkie papiery, kałamarz z atramentem i pióro.

— Świetnie, — myśli nasz komisarz, — będę miał z 400 mieszkań, więc dla wszystkich papierów chyba przydzielił mi jakąś solidną ciężarówkę, taką 5-tonnową, a wtedy przysiądę się do szofera i nie będę marnował nóg. Ale skąd oni wezmą tyle ciężarówek? Praktyczniejsze byłoby czołgi, bo mogłyby wjechać na górę po schodach. Ale trudno, państwo jest biedne, to sobie na taki luksus nie może pozwolić.

Aby sobie ułatwić pracę trzeba porozumieć się przedtem z gospodarzami domów, którzy wskażą, kto jest godny „samospisywania”. Ci „godni” wypełnią sami arkusze wcześniej, a komisarz tylko je zbierze 9-go. Trzeba jeszcze przedtem dać znać wszystkim lokatorom, żeby przyszykowali na 9 wszystkie posiadane dokumenty i udowodnili nimi zgłoszone dane.

Objaśniano potem sposób wypełniania poszczególnych rubryk. Tutaj dopiero popuścili komisarze wodze swej fantazji. Zapytywali, czy jeżeli ktoś jest arystokratą i ma 14 imion, to czy wpisywać wszystkie. Napewno się przecież nie zmieszczą. A jeżeli jakiś dom ma 20 właścicieli, czy wypisać wszystkich. A jak u kogoś mieszka kuzyn trzeciego dziecka czwartego męża nieślubnej żony głowy gospodarstwa, to jakie ma pokrewieństwo z tą ostatnią wypisać. Czasem się też zdarza, że niewiadomo jakiej jest płci i co wtedy zrobić? A jak ktoś stały nie pamięta, gdzie, kiedy i z powodu wielkiej odległości czasu czy wogóle się urodził?

A nieślubnej żonie jaki stan cywilny wpisać? Padaly pytania, „jak płatki róż”. A instruktor żonglował wyrazami i objaśnieniami.

Na zakończenie dowiedzieli się wszyscy, że **prócz formularza A, każdy będzie musiał jeszcze wypełnić formularz B** (dla nieruchomości), C — zbiorowy i D (rózowy) dla dzieci w wieku szkolnym.

Gdy opuszczał nasz komisarz kurs, kompletnie już wyedukowany, wiatr hulał jak przedtem po pustych ulicach, ale w myślach promieniowała mu odznaka, którą otrzyma po spisie, i te promienie trochę go rozgrzały.

H.

## Do wszystkich mieszkańców m. Łodzi.

W dniu 9 grudnia r. b. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej **drugii powszechny spis ludności**.

**Spis ludności ma olbrzymie znaczenie dla Państwa.** Materiały bowiem jakich dostarcza spis, stanowią podstawę racjonalnego i planowego rozwiązywania zagadnień gospodarczych i społecznych, żywo obchodzących ogół społeczeństwa.

**Powszechny spis ludności nie ma na celu zebrania danych, związanych ze sprawami podatkowymi lub wojskowymi, natomiast służyć ma jedynie i wyłącznie celom statystycznym, ma dać materiał do badań naukowych, gospodarczych i społecznych.**

Wartość spisu zależy od dokładności zeznań, jakie ludność składa komisarzom spisowym. Obowiązujące przepisy przewidują kary za odmowę udzielenia zeznań lub za udzielenie zeznań niezgodnych z prawdą. Ale nie z obawy przed karą, lecz we własnym interesie, w zrozumieniu znaczenia, jakie posiada spis dla wszystkich obywateli kraju, mieszkańcy powinni składać ściśle i prawdziwe zeznania.

**Zeznania spisowe otoczone są zupełną tajemnicą. Nikt nie będzie miał wglądu w treść wypełnionych formularzy, żadna władza nie będzie mogła czynić użytku ze złożonych w czasie spisu zeznań. Niechaj więc nikt z mieszkańców nie żywi obaw w związku ze spisem ludności i niechaj szczerze, zgodnie z prawdą, odpowiada na pytania, zawarte w formularzu spisowym.**

Dla każdej osoby należy podać następujące dane: imię, nazwisko, płeć, data i miejsce urodzenia, stan cywilny, wyznanie religijne, język ojczysty, przynależność państwowa, wykształcenie, zawód główny i poboczny, miejsce pracy, liczba zatrudnionych przez daną osobę sił najeinnych i obszar posiadanych lub dzierżawionych gruntów rolnych.

Spis ludności przeprowadzony będzie przez komisarzy spisowych, którzy pełnią swe obowiązki honorowo, bez żadnego wynagrodzenia. Jest naszym obowiązkiem ułatwić pracę komisarzy spisowych. W tym celu **należy przygotować posiadane dokumenty osobiste** (metryki chrztu lub urodzenia, książeczki wojskowe i t. d.) i okazać je komisarzowi spisowemu dla ustalenia daty i miejsca urodzenia.

Mieszkańcy miasta Łodzi! **Odnieście się z zupełnym zaufaniem do spisu ludności i okażcie swą przychylność komisarzom spisowym.**

**PREZYDENT m. ŁODZI**

(—) *Bronisław Ziemięcki*

**Naczelny Komisarz Spisowy m. Łodzi**

(—) *Edward Rosset*

## Co usłyszymy dziś przez radio?

9,45 Pogadanka o spisie ludności.  
10,15 Transmisja nabożeństwa.  
12,15 Poranek symf. z filharmonji warszawskiej.  
15,00 Muzyka z Warszawy.  
15,55 Program dla dzieci.  
16,20 Płyty gramofonowe z Warszawy  
16,40 „Gazy, bomby a prawo” — wygl. zastępcy naczelnego dyr. polskiego Czerwonego Krzyża.  
16,55 Płyty gramofonowe z Warszawy.  
17,15 „Skąd się bierze żelazo”.  
17,30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.  
17,45 Koncert popołudniowy.  
18,30 Koncert chóru warsz.  
19,00 Rozmaitości.  
19,45 Audycja poświęcona twórczości K. Przerwy - Tetmajera.  
20,15 Koncert popularny.  
21,55 Kwadrans literacki. „Srul z Lubartowa”.  
22,10 Recital śpiewaczy Marji Oetel.  
22,40 Wiadomości sportowe.  
23,00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
Königsusterhausen (1635)  
20,00 Wieczór wiedeński.  
Langenberg (472), Stuttgart (360) i Heilsberg (276)  
19,30 Opera Mozarta „Wesele Figara”.

Wiedeń (517)  
18,00 Kwintet z klawirami A. dur Mozarta.  
Bruksela (509)  
21,00 Opera Masseneta „Manon”

**Dziś „Schaub” przoduje!**  
Najlepszy 5-cio lampowy aparat światła

**SCHAUB**  
kosztuje wraz z lampami zł. 1150.—  
Wyskalowanie w metrach  
Prosimy obejrzeć i posłuchać  
**Radio Audion**  
Łódź, Traugutta 1 (gmach Grand Hotelu) Tel. 153-71.

Londyn (356)  
22,05 Koncert (M. in. Symfonia G-moll Mozarta, Koncert fortepianowy F-moll Głazunowa).  
Medjoan (501)  
20,35 Opera Pizzettiego „Phaedra”.

Bero-Münster (459)  
21,00 Utwory Mozarta (Koncert fortepianowy C-moll i Symfonia Es-dur)

**Dr. Roman BORNSTEIN**  
chor. wewnętrzne i nerw.  
specj. PRZEMIANA MATERJI  
**TRAUUGUTTA 9** od 6 1/2—8-ej  
tel. 123-06

Nowość! Nowość!  
**Józef Litwin**  
**„Imię i Nazwisko”**  
Zmiana, sprostowanie, ustalenia.  
Całokształt tekstów prawnych  
**1919—1931**  
Księgarnia K. Neumüllera  
Piotrkowska 61.  
Stron 112. Zł. 4.50

W niedzielę, dn. 6 grudnia 1931 jako w pierwszą, bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci

## z Kaliszów ZANETTY GECOWEJ

odbędzie się na cmentarzu o godz. 12 w poł. odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

**RODZINA**

## Listy do Redakcji

Od chorych przebywających na kuracji w szpitalu im. prez. Mościckiego otrzymujemy poniższy list.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze

Oburzeni w najwyższym stopniu artykułem, zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” z dn. 27. XI pod tytułem „Skandaliczne stosunki panują w szpitalu im. Prez. I. Mościckiego”, jako chorzy przebywający od kilku tygodni w szpitalu i mający możliwość odczuć osobliście wszelkie niedomogi szpitala, zwracamy się do Szanownego Pana Redaktora z uprzejmą prośbą o umieszczenie w swoim poczciwym piśmie naszego listu, przy czym stwierdzamy, że nieprawdą

jest, jakoby chory w szpitalu był pozbawiony opieki, gdyż stale dyżuruje dwóch lekarzy, którzy na każde zawołanie chorego nieraz z powodu drobnostki, są na jego usług.

Nieprawdą jest, że siostry pielęgniarki są niedbałe, przeciwnie są bardzo troskliwe, staranne, pracują z całym poświęceniem nie po 8 godzin, jak są obowiązane, ale z własnej woli i poczucia obowiązku siedzą nieraz do późnej nocy. Zresztą dyrektor szpitala jest pod tym względem ogromnie wymagający, każde zażalenie na siostrę rozpatruje i jeżeli zażalenie jest słuszne — siostra dostaje nagane, a jeżeli to powtórzy się parę razy siostra zostaje zwolniona. Zażalenia jednak są zresztą bardzo rzadkie.

Musimy jednak stwierdzić, że chorzy nieraz wymagają rzeczy niemożliwych do wykonania, ze względów niezależnych od szpitala, a goście odwiedzający niezawsze chcą się zastosować do przepisów szpitalnych, co powoduje nieraz scysje, które prawdopodobnie są podstawą zamieszczanych artykułów.

Nie wątpiąc, że w imię prawdy zechce Szanowny Pan list nasz umieścić w najbliższym numerze swego pisma kreślimy się z poważaniem (następuje kilkadziesiąt podpisów).

**Jeśli dbasz o swoje własne dobro, zeznawaj podczas spisu dokładnie i zgodnie z prawdą!**

## Pierwsza Łódzka Pralnia Parowa S. A. „ALFA” S. A.

ul. 28 p. S. Kaniowskich 41, telefon: 178-75

podaje niniejszem do wiadomości, iż obecnie dokonywuje prania wszelkiej bielizny i firanek na zagranicznych maszynach **bez stocowania chłochu**, dając tem samem gwarancję nie niszczenia bielizny w praniu.

Wystarczy zatelefonować pod nr. 178-75 lub zwrócić się do jednej z naszej filji, a przysłemy po bieliznę, poczem po wypraniu dostarczamy ją Wam do domu, bez żadnej dopłaty. Przyjmujemy bieliznę do prania na wagę i na sztuki po cenach bardzo niskich.

## „Rozwódka”



Ostatnia kreacja **NORMY SHEARER**  
Czy za chwilę zapomnienia — należy w tak straszliwy sposób odpuścić? Za zdradę — rozwód czy przebaczenie?

Od jutra w „Grand Kinie”

## Nowości wydawnicze

Mieczysław Jarosławski: Między Eufratem a Tygrysem, Książnica Atlas, 1931.

Mezopotamja — teren donio-nych walk w dziejach rozwoju ludzkości, dziś pustynia, dzika i mało dostępna — posłużyła podróżującemu po niej autorowi za tło do rozwinięcia fabuły opartej na budującym się uświadomieniu arabsów.

Młody arab, związany z tradycjami Islamu i dziewczyna turecka dotknięta jest kulturą europejską, zbliżają się ku sobie w akcji barwnych przygód na szlaku karawanowym, prowadzącym przez tereny, opanowane bandami nawpół dzikich nomadów beduińskich. Książka ta niezwykle zajmująca, stanie się zarówno w bibliotekach szkolnych jak i publicznych, niezbędnym kompendjum dla poznania życia i spraw arabskich.

Adam Fischer: „Etnografia Słowiańska”. Zeszyt I. Połabianie. Książnica Atlas.

Poszczególne zeszyty przedstawiają zwięzłe lecz wyczerpujące zagadnienie etnograficzne, dotyczą ce wszystkich ludów słowiańskich a mianowicie Polabian, Łużyczan, Polaków, Czechów, Słowaków, Słoweńców, Chorwatów i Serbów, Bułgarów, Malorosinów, Białorusinów, Rosjan. Na wstępie będą omówione granice i dzieje obszaru etnograficznego, grupy etniczne, gwarowe i antropologiczne, dzieje badań etnograficznych. Następnie podaje autor zawsze dokładny obraz kultury materialnej, społecznej i duchowej każdego ludu. Tekst objaśnia bardzo liczne, specjalnie wykonane ilustracje i mapy. Praca, jakkolwiek pisana popularnie w dobrym tego słowa znaczeniu, podaje zasadnicze dane bibliograficzne dla tych wszystkich, którzy chcieliby dokładniej poznać się z różnymi zagadnieniami.

### JUBILEUSZ ZASŁUŻONEJ PLACÓWKI FILANTROPIJNEJ.

Two „Bykur Cholim” oraz „Uzdrowisko” obchodzą 50-letni jubileusz swojej owocnej pracy. Celem zasilenia nadwątlonych z powodu kryzysu funduszy, towarzysząco to urzędu w salach filharmonii wielką redutę sylwestrową p. t. „Wszystko dla zdrowiska”.

### UROCZYSTOŚCI SPÓŁDZIELCZE

W niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali rady miejskiej uroczystość otwarcia łódzkiej ekspozytury Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce.

### \*\*\*\*\*

#### Dla Pamięci

#### P. T. Publiczności!

#### POLECAMY

SEZONKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

#### DŹWIĘKOWEGO KINA

### „Capitol”

### „Szary Dom”

Epokowa kreacja  
Wallace'a Beery

### WESOŁY PORUCZNIK

Reżyserji E. LUBICZA

Najlepsza kreacja  
Maurice Chevaliera

### KOCHANKA GENERAŁA

(Rozstrzygająca Noc...)

Dramat z życia trójki małżeńskie. Wspaniała wystawa! Rosyjskie śpiewy — Muzyka Tańce!

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

## Bernard Abramowicz

przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego w niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 1.30 po poł., o czem zawiadamia

### Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

### Niestabnące powodzenie

„Mieszkania Zojki” w Teatrze Miejskim

Jak było do przewidzenia „Mieszkanie Zojki” stało się gwóźdźmi sezonu w Teatrze Miejskim. Scenicznosc tego znakomitego obrazka z życia bolszewickiej Rosji umożliwia artystom stwarzanie kapitalnych kreacji, a reżyserja scen zbiorowych uwypukla wszystkie walory utworu. Grana już nieomal dwa tygodnie codziennie sztuka Bułhakowa zapęłnia na każdym przedstawieniu widownie, a powszechna opinia widzów przemawia za tem, że to powodzenie

trwać może jeszcze długo. Niestety ze względów repertuarowych przebojowa ta sztuka będzie musiała już w najbliższych dniach ustąpić miejsca wstrząsającemu reportażowi scenicznemu p. t. „Sprawa Dreyfusa”.

„Mieszkanie Zojki” grane będzie jeszcze dziś, jutro i we wtorek o godz. 8 min. 30 wiecz.

Dzisiaj popołudniu po cenach znizonych ostatnie powtórzenie „Śledztwa”.

#### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, w niedzielę i we wtorek o godz. 5 pop. po cenach znizonych ostatnie powtórzenia rekordowego „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

Dzisiaj w niedzielę wiecz. i dni następnych bawić będzie publiczność lekka, wesoła komedia R. Brauo „Ona czy jej siostra” w wykonaniu Grabowskiej, Wasiutyńskiej, Brodniewicz, Krotkiego i Szuberta.

#### TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 4 i 8.15 wiecz. „Express północny 133”

#### TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Pod białym koniem”.

We wtorek „Dom podrzutków”.

#### WIELKI FESTIVAL MOD KARNAWAŁOWYCH W FILHARMONII.

Zainteresowanie wielkim festiwalem mod karnawałowych, który odbędzie się we wtorek, dnia 8 grudnia o godzinie 12-iej w południe w sali filharmonii wzrasta z każdym dniem, gdyż wszystkim wiadomo, że impreza ta będzie zorganizowana z rozmachem iście amerykańskim. Udział biorą firmy warszawskie, nagrodzone na konkursach mody: Maison Goussin Cattle Vogue (suknie), Maksymilian Apfelbaum i S-ka (futra), A.G.B. (tkaniny), Maison Gustava (kapelusze), Lingerie - Rogozińska (dessous) Lucjan Leszczyński (obuwie), oraz firmy łódzkie: L. Trajstman (dywany i materiały meblowe), J. Macher (pończochy), K. Szefer (rękawiczki), R. Grabowiecki (torebki), Perfumerja „Violet” (perfumy i kosmetyka), Br. Etimowicz i St. Kauz dawn. A. Sznajder (uczescanie), I. G. van de Weg (kwiaty i dekoracje), H. Herszson (galanterja skórzana). Układ sceniczny, reżyserja i konferencierka: Marja Balcerkiewiczówna. Wytworny Jazz. Atrakeje taneczne. Najpiękniejsze artystki i modelki warszawskie. Filmy warszawskie po rewji dokonają kilkudniowej sprzedaży swoich eksponatów w Grand - Hotelu. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie filharmonii, tel. 213-84.

#### Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Niezwykle ciekawa wystawa, współczesnych mistrzów malarstwa dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy, uczynią to w dniach najbliższych.

Obecna wystawa jest niezmiernie ciekawa, bogata i różnorodna. Biorą w niej udział mistrzowie tej miary co: Michał Boruciński (studja głów z Huculszczyzny), Władysław Skoczylas — pejzaże i kompozycje. Wojciech Weiss — po mistrzowsku wykonane akty, portrety i pejzaże.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 — 21.

#### KONCERT ADY SARI

Najsławniejsza śpiewaczka kolo raturowa Ada Sari, której występy są dobrze znane łódzkiej publiczności wystąpi w sali filharmonii w nadchodzący czwartek, dnia 10 grudnia o godz. 8,30 wiecz. i uświetni 10 koncert mistrzowski. Tym razem znakomita artystka przygotowała dla Łodzi bogaty program, który może zadowolnić najwybredniejszych słuchaczy. Koncert Ady Sari cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem.

#### PALUCCA W ŁODZI

Palucca, światowej sławy tancerka jest obecnie największą artystyczną sensacją stolicy europejskich. Palucca tańczy — nareszcie jedna, która tańczy, a nie ilustruje muzykę. Palucca wybrała na swój występ w Łodzi najkapitałniejsze numery swego bogatego i niezwykle emocjonującego repertuaru. Kierując się niezawodnym poczuciem muzycznym i instynktem rytmu, przechodzi Palucca z zadziwiająco łatwością i swobodą od liryzmu ruchów powolnych do dynamiki najszałszych skoków, wprowadzających w zachwyt najświetniejszych akrobatów. Koncert taneczny tej fenomenalnej artystki odbędzie się w filharmonii w nadchodzącą środę, dnia 9 bm. o godzinie 8,30 wieczorem.

Za parę dni zapuka do twoich drzwi komisarz spisowy.

Powitaj go jako miłego gossia!

### Dzisiaj otwarcie

wystawy Natana Szpigla

Dzisiaj o 5 po południu nastąpi w salonach Geyera przy ulicy Moniuszki 2 uroczyste otwarcie nowej wystawy obrazów wybitnego przedstawiciela młodego malarstwa Natana Szpigla.

Wystawa obejmuje sto kilkadziesiąt eksponatów, a wśród nich wiele płócien, które wslawiły Szpigla podczas jego ostatniej bytności w Londynie. O Szpiglu krytyka fachowa w Anglii wyraziła się, jako o dojrzałym i oryginalnym talencie malarskim, będącym w pełni rozkwitu. Uznaniem, jakie sobie Szpigiel zaskarbił nie tylko zagranicą, ale wśród krytyków i miłośników sztuki w kraju, wróży jego wystawie duże powodzenie.

#### DZISIEJSZY KONCERT POPO- LUDNIOWY

Dzisiaj odbędzie się w filharmonii koncert popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyrekcją znakomitej amerykanki Antonii Brico, której koncerty we wszystkich miastach Europy cieszą się ogromnym powodzeniem, Kobieta kapelmistrz dyryguje na równi z najwybitniejszymi dyrygentami zagranicą i zdobyła sobie ogólne i zasłużone uznanie Ze względu więc na osobę dyrygentki oraz na niezmiernie interesujący program, koncert mieć będzie duże powodzenie. Początek o godz. 3,30 po południu.

#### KONCERT POPULARNY W TE- ATRZE MIEJSKIM

Stowarzyszenie kulturalno - oświatowe „Postęp” we wtorek, dn. 8 grudnia, o godz. 10 przed południem urzędu w Teatrze Miejskim (Cegielniana 27) wielki koncert popularny orkiestry symfonicznej pod dyrekcją p. dyrygenta Teodora Rydera, ze współudziałem znakomitej śpiewaczki - sopranistki Heleny Ostrowskiej. W programie: C. M. Weber: Uwertura do opery „Oberon”, 4 piosenki śpiewaczki p. Ostrowskiej, Czajkowski: Złota muzyka, Strauss: Uwertura do operetki „Nietoperz”, Kalman: Fragmenty z operetki „Hrabina Marica”. Bilety w cenie zł. 1,50 zł. 1.— i gr. 50 do nabycia w dniu koncertu od godz. 9 rano przy kasie teatru miejskiego.

#### KONCERT CHÓRU „SZIR”

We wtorek, dnia 8 grudnia o godzinie 8,45 wieczorem odbędzie się w sali filharmonii wielki koncert chóru pod dyrekcją prof. I. Fajwyszysa, z udziałem solistów p. S. Krapiwniczanki (sopran), p. S. Lewitina (bas) i p. Korna (tenor).

Przy fortepianie p. I. Lachówna.

Na bardzo interesujący program składają się utwory Sulceza, Schuberta, Haydna, Mendelssohna (miedzy innymi wykonany będzie po raz pierwszy w Łodzi „Taniec upiórów” z „Nocy Walpurgi” — Mendelssohna) oraz żydowskie pieśni ludowe.

Bilety w cenie od 75 gr. do 3,50 do nabycia w kasie filharmonii.

## Nowe wydawnictwa pocztowe Ks. Lichtenstein

Ukazało się właśnie nowe wydanie urzędowych kart pocztowych z nader ciekawymi widokami księstwa, którego piękno przyciąga coraz większe rzesze turystów. Wydanie to składa się z 2 serji (po 10 kart) po 10 i 20 centymów z pięknymi widokami tego kraju. Tekst pocztówek utrzymany jest w dwóch językach — niemieckim i esperanto. Wykonane są drukiem dwubarwnym, o wysokim poziomie artystycznym. Rysunki oraz fotografie są dziełem artysty wiedeńskiego, radcy nadwornego Kosela, twórcy wielu znaków pocztowych. Godny uwagi jest fakt użycia esperanta, jako języka pomocniczego, który już w 1930 roku użyty został do innego wydawnictwa, jak również w propagandzie turystycznej księstwa. Księstwo Lichtenstein jest łatwo dostępne od strony Szwajcarii, Niemiec i Włoch, turyści zaś innych krajów mają wygodne połączenie dzięki istnieniu linii o międzynarodowym znaczeniu Paryż — Wiedeń.

Wyżej wymienione pocztówki ukazały się również bez ilustracji. Dzięki jednak swym znakom o oryginalnym rysunku zasługują one na specjalną uwagę świata filatelistycznego.

#### BAL PRZEDKARNAWAŁOWY

Kulturalna Łódź czeka w najbliższych dniach niebywałą atrakcją. Mianowicie w dniu 19 bm. odbędzie się w pięknie udekorowanych salach „Oazy” elegancki bal przedkarnawałowy, urządzony staraniem znanego w naszym mieście Tow. Opieki kulturalnej nad dziećmi.

Bale tego towarzystwa mają już swoją chlubną tradycję i cieszą się zawsze zasłużonym powodzeniem.

Tuszyć należy, że i tym razem publiczność łódzka nie zawiedzie organizatorów balu i tłumnie przybędzie do „Oazy”.

w teatrze  
bombā  
nowicka  
i  
faliszewski

## Ramon NOVARRO

w najnowszym, prześcigającym wszystko, co dotąd stworzył, filmie

?



Metro-Goldwyn-Mayer



## Mimo osłabionego składu Berlina

czeka nas dziś emocjonująca walka bokserska

Dzisiaj o 11.30 na ringu w sali filharmonii nasza ósemka pięściarska stanie do walki z reprezentacją Berlina.

Najpoważniejsze kluby na terenie Berlina: Makabi, Westen, Heros i Polizei, mając terminy zajęte przez walki pucharowe, nie mogły dostarczyć zawodników do reprezentacji, to też nie ujrzymy dzisiaj takich zawodników jak: Ball, Moehl, Donner, Gaikowski i Ramek. Również Jaskólski, który przechodzi obecnie kolosalny spadek formy, nie był brany pod uwagę przy układaniu reprezentacji.

Mimo to w składzie berlińczyków widzimy szereg pierwszorzędnych jednostek obok zupełnie miernych bokserów.

W wadze muszej przeciwnikiem Leszczyńskiego, Brzęczka czy Bitzera (nie zostało jeszcze ustalone kto będzie reprezentował tę wagę) będzie Wienhold (Oberspree). Jest to bokser młody, który nawet na terenie Berlina nie odniósł jeszcze żadnego poważniejszego sukcesu, nie powinien więc być groźny.

W wadze koguciej Kustosz będzie miał niezwykle trudne zadanie z Pierentzem (Post), który jest czołowym pięściarzem Niemiec, pierwszorzędnym technikiem o silnym ciociu.

Dobrym również pięściarzem jest reprezentant Berlina w wadze piórkowej Arenz (Neuköln), bokser rozporządzający błyskotliwą techniką.

W wadze lekkiej nasz silny punkt Klimczak, będzie miał za przeciwnika Maxa Schwartza (Oberspree), który stanowi średnią klasę niemiecką, ma jednak nawet na terenie Berlina wielu poważnych konkurentów.

Jego kolega klubowy Behrens meier zalicza się znowu do pierwszej klasy berlińskiej i nie mieckiej, to też walka jego z „nokautystą” Garnarkiem winna przynieść wiele ciekawych momentów.

Ewert (Sparta) nie wydaje się być groźnym dla znajdującego się obecnie w bardzo dobrej formie Chmielewskiego.

W wadze półciężkiej, gdzie mamy słaby punkt w Wurmie, na szczęście również i berlińczycy mają swój najsłabszy punkt: Holza (Post), który stanowi tylko zło konieczne w zespole berlińskim.

W wadze ciężkiej przeciwnikiem Konarzewskiego będzie Schwartz (Wiessensee), który na liście swych zwycięstw ma

taki sukces, jak pokonanie Ramka, czołowego amatora Niemiec. Jak więc widzimy, mimo osłabienia składu berlińczyków mecz zapowiada się bardzo ciekawie i napewno przyniesie

wiele emocjonujących momentów.

Berlińczycy przyjechali do Łodzi wczoraj o 8.20, witani na dworcu przez przedstawicieli Ł. O. Z. B.

## Liczne kadry

bokserów w stolicy

(r) W Warszawie rozpoczęły się zawody bokserskie dla tych zawodników, którzy dotychczas nie walczyli na ringu publicznie, a więc tak nazywanym „pierwszym krokiem bokserskim”.

Udział w tych zawodach bierze aż 150 młodych bokserów, z czego

na samą Polonię przypada 26, Makabi — 23, YMCA — 17 itd. Cyfry te świadczą dobitnie o zdobywaniu przez boks prawa obywatelstwa w stolicy. Zwycięzcy nagrodzeni zostaną przez PUWF, i okrogową władzę bokserską stolicy.

## Cochet robi co chce

Mistrz świata „bawi się” z Menzlem. — Francuzi prowadzą 3:0

(Własna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

BERLIN, 5 grudnia. — W Berlinie rozpoczął się dwudniowy turniej tenisowy na krytych kortach pomiędzy „Foot Ball Club de Lyon”, który reprezentują mistrz świata Cochet i Merlia, a tutejszym klubem „Rot - Weiss”.

Na korcie zgromadziła się ciła sportowa i towarzyska Berlina z posłem francuskim i przedstawicielami władzy na czele. Pierwsza walka odbyła się między Merlinem i Crammem. Francuz zwyciężył po ładnej grze 6:4, 7:9, 6:3, 6:4.

Następnie stają do walki Co-

chet ze świetnym tenisistą Roderichem Menzlem, witani burzą oklasków. Cochet dowiódł raz jeszcze, że jest bezapelacyjnym mistrzem świata białego sportu. Ten czarodziej tenisa wprost bawił się z przeciwnikiem, który przecież w obecnej formie uważany był za trzecią raketę Europy. Pierwsze dwa sety wygrał Cochet łatwo 6:2, 6:2. Znawcy twierdzili, że mógł być równie łatwo wygrać 6:0, 6:0. W trzecim secie Cochet przestał uważać, a doskonały Menzel wykorzystał moment i wspaniałą grą zdobywa prowa-

dzenie 5:0. Ale taki set przeciwko Cochetowi nie jest jeszcze wygrany. Widocznie mistrza świata teraz zaczęła interesować walka, bo z tą chwilą dopiero Cochet przystąpił do przeciwnatarcia, bawił się z przeciwnikiem jak kot z myszą i robił co chciał. Menzel musiał się poddać swemu losowi, przegrywając trzeciego seta 7:5.

Grę podwójną również łatwo wygrali francuzi Cochet - Merlin przeciwko Niemcom Zander - Haensch 7:5, 6:4.

Po pierwszym dniu francuzi prowadzą więc 3:0.

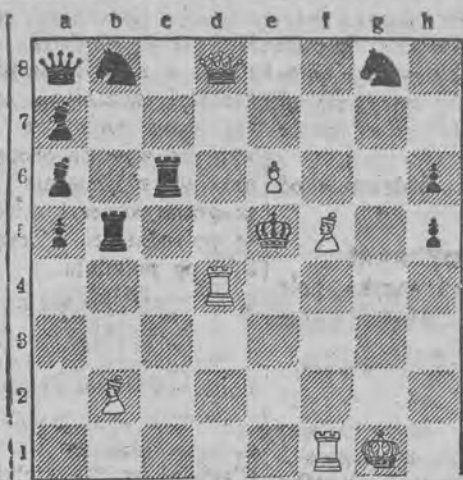
# SZA



# CHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Zadanie Nr. 10 — G. C. Alvey



Białe dają matę w 2 posunięciu.

Poniższa partja została rozegrana w meczu o mistrzostwo Niemiec. Bogoljubow wygrał 2 partje oraz 3 zremisował.

### Partja Nr. 41

Grana w dn. 10 listopada 1931 r.

Gambit hetmański.

E. Bogoljubow (Białe)	L. Ródl (Czarne)	15. Sf3—e5	Wa8—a7?
1. d2—d4	d7—d5	Strata czasu. Czarne grają bezplanowo.	
2. c2—c4	c7—c6	16. We1—c2	Gc8—a6
3. Sg1—f3	e7—e6	17. Gd2:a6	Wa7:a6
4. e2—e3	Sb8—d7	18. Wf1—c1	Se4:c3
5. Sb1—c3	f7—f5	19. Hb3:c3	hb—b5
Tak zwana obrona: „stonewall”, którą osiągnęły czarne nieprzystępna pozycje, obecnie jest częściej stosowana.		20. Se5:d7	Hd6:d6
6. Gf1—d3	Gf8—d6?	21. Hc3—c7	Wf8—d8
Lepiej było bronić punkt f5, aby móc odbić w następnym posunięciu pionek e.		Gdyby czarne zamieniły hetmana, mogłyby się dłużej bronić.	
7. e4:d5!	c6:d5	22. Hc7—e5!	Hd7—d6
8. Sc3—b5	Hd8—e7	23. Wc2—c8!	Hd6—f6
Lepiej było Gd6—b8 i następnie a6—a7.		Groziło Wc1—c7.	
9. Gc1—d2	Sg8—f6	24. Wc8—c7	Wd8—d6
10. Hd1—b3	a7—a5	25. h2—h4	h7—h6
Groziło Sb5:d6 i Gd2—b4.		26. We7—b7	Wa6—b6
11. O—O	O—O	27. Wc1—c8!	czarne poddały się, gdyż przeciwko groźbie He5: g7 mat nie ma dostatecznej obrony.
12. Sb5:d6	He7—d6		
13. Wa1—c1	Sf6—e4		
14. Gd2—c3	b7—b6		

Rozwiązanie końcówki Nr. 29 (I. Zewersa)

Białe: Kc8, Wc4, Se7; piony: a5, c2, 12 (6)

Dr. med.  
**H. Rózaner**  
Narutowicza (Dziesna) 9  
tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucyjnych  
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.  
W niedziele i święta od 9—12  
Elektroterapia  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Ułżyj nędzy bezroboitych i głodujących

### Walne zebranie ŁZOPN

Dowiadujemy się, iż termin walnego zgromadzenia Łódzkiego ZOPN, wyznaczony został na dzień 23 stycznia 1932 r. Zebranie to odbędzie się w sobotę o godz. 5 po południu. Walne zebranie ŁZOPN, ze względu na zapowiedziany cały szereg interpelacji poszczególnych klubów, a zwłaszcza z powodu pamiętnego zatargu wynikłego na tle tegorocznych mistrzostw pomiędzy Hakoahem i LTSG zapowiada się ciekawie.

### Wciąż niedoścignione...

Elektryczne odbiorniki Philipsa

Philips 2607  
Luksusowy 4-lampowy odbiornik Philipsa typ 2607 z wbudowanym głośnikiem elektrodynamicznym. Silny, czysty i wlny odbiór stacyj europejskich. Zaopatrzone w słynne lampy złotej serii PHILIPSA.

Philips 2511  
Luksusowy 4-lampowy odbiornik Philipsa typ 2511, zaopatrzone w słynne lampy złotej serii PHILIPSA elektrodynamiczny głośnik typ 2113.

Pomimo mnożących się coraz to nowych typów odbiorników, na wciąż niedoścignionej wyznici pozostają odbiorniki Philipsa: typ 2511 i 2607. Już od dłuższego czasu zajmują one czołowe miejsce w klasyfikacji sprzętu radiowego świata, zdobywając niestannie poza pierwszymi nagrodami na międzynarodowych konkursach i wystawach odznaczenie cenniejsze jakim jest opinia nabywców. Pytajcie tych, którzy je nabyli.

Informacje we wszystkich sklepach radiowych.

Demonstracje na wystawie Philipsa „Redjo i Swiatlo” Łódź, ul. Piotrkowska 104.

Do Polskich Zakładów Philips S. A. Warszawa, Karolkowa 36/44.  
Proszę o przesłanie szczegółowego prospektu oraz o wskazanie najdogodniejszego źródła zakupu.  
Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_  
6/XII. 31. „2511” Gł. P.

Na wzór wiedeński  
**PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA**  
Karola 5  
pod kierunkiem D-ra Lubicza  
wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolełe stopy, gorsety na schorzone kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc  
Dr. med.  
**N. ROZEN**  
Stomatolog  
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów Roentgenodjagnostyka.  
Andrzeja 7. Telef. 216-57  
Godz. przyj. od 3—7.

# Produkcja sztucznych włókien w Polsce

W „Głosie Porannym“ z dn. 1 grudnia r. b. ukazał się artykuł p. St. Pawłowskiego „Sztuczny jedwab i vistra“, w którym szanowny autor rozprawia się stanowczo nie tylko z zagadnieniem produkcji w Polsce sztucznych jedwabiu, lecz również ze sprawą ochrony celnej całego przemysłu polskiego. Jak wnosić należy z opinii i sugestii tego artykułu, autor holduje zasadzie daleko posuniętego liberalizmu celnego, stanowiąc w tym względzie nie tylko jedyny chyba wyjątek wśród przedstawicieli przemysłu, co więcej — całego życia gospodarczego Polski, lecz również zdaje się wielkim głosem protestować przeciwko protekcjonizmowi celnemu, jaki przejawia się we wszystkich krajach Europy. Ostatni chyba mohikanin wolnohandlowych tez genewskich, którym w sposób tak bardzo bolesny zaprzeczyło życie, autor wspomnianego artykułu oburacz podpisuje się pod opinią, że „cia zawsze przynoszą w ogólnym bilansie stratę gospodarca“. Być może, że pod wpływem tej sugestji przemysł włókienniczy zrezygnuje z uchwalonych przez komisję celną związku izb przemysłowo-handlowych wniosków o podwyższenie stawek w projektowanej nowej taryfie celnej, a może nawet zejść poniżej obecnego poziomu ochrony celnej na wyroby włókiennicze. Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że ochrona celna np. na tkaniny bawełniane wynosi w obecnej taryfie celnej 35 — 40 proc. ad valorem, w projektowanej taryfie — przekracza 60 proc. wartości towaru. Zaś — według cytowanych w artykule p. Pawłowskiego poglądów — „cia, przekraczające 25 proc. wartości towaru nauka uznaje za zupełnie niezasadne! Obawiać się jednak należy, czy przemysł włókienniczy pogodzi się z tezami jego ezolowego przedstawiciela i czy istotnie opowie się za stawkami celnymi o tak niskim poziomie. Żałować wypada, że podobne sugestje nie były w swoim czasie sformułowane pod adresem znakomitego meża stanu, Mac Donalda; być może, że wówczas polityka brytyjska na inne zgola weszłaby tory, zaś widmo wojen celnych między rozmaitemi krajami nie groziłoby wówczas Europie.

My jednak musimy się liczyć z realnymi warunkami polskiej i europejskiej rzeczywistości. Teoretyczne, choćby najplekniejsze, dedukcje i rozumowania nie przemawiają niestety językiem życia codziennego. Cały świat podnosi stawki celne. Anglja, Francja, Belgja, Włochy i długi szereg innych nprzemysłowionych i nieuprzemysłowionych — krajów Europy nie ustannie podwyższa barjerę celną, wprowadza zakazy przywozu, operuje preferencjami przy zawieraniu traktatów handlowych, jednym słowem kroczy po linii najwybitniejszej protekcji i reglamentacyjnej polityki przemysłowej. W tym stanie rzeczy Polska nie może być wyjątkiem. To też minimalnym programem naszego przemysłu jest zapewnienie takiej ochrony celnej, aby można było utrzymać — jeśli już nie w stanie względnej prosperacji, to przynajmniej bez nadmiernych strat — pracujące placówki.

Przemysł sztucznych jedwabiu i pokrewnych połączeń chemicznych wymaga pieczołowitej ochrony ze strony państwa, zwłaszcza w obecnej sytuacji. Zapasy sztucznych jedwabiu na całym świecie rosą nieustannie i obecnie pokrywają ze znacznym nadmiarem roczną światową konsumpcję sztucznych jedwabiu. Nie więc dziwnego, że fabrykanci sztucznych włókien starają się za wszelką cenę wyrzucić swój produkt po za granicę kraju, nie wahają się przed poniesieniem znacznych niekiedy strat, aby zmniejszyć zapasy magazynowe, stosują dumpingową politykę cen, starają się o premje eksportowe, zdobywają obce rynki za wszelką cenę. Nie też dziwnego, że ciż sami producenci starają się odgrodzić jaknajwyższym murem celnym od innych krajów. Stąd też wysokie, znaczniejsze, niż w Polsce, stawki celne w takich krajach, jak Anglja, Stany Zjednoczone i t. d. W Polsce przemysł sztucznych jedwabiu jest galezią stosunkowo młodą, tem więcej przeto zasługuje na ochronę ze strony państwa.

Myliłby się jednak ten, kto śladem autora artykułu „Sztuczny

jedwab i vistra“, sądziłby, że produkcja sztucznych jedwabiu w Polsce, oparta na stawkach celnych, nie czyni w kierunku nieustannego posuwania się naprzód. I tutaj należy pamiętać o kilku liczbach i faktach, nie bawiać się bynajmniej w dylektykę publicystyczną; wymowa tych faktów jest bowiem aż nadto przykonywująca.

Produkcja sztucznych jedwabiu w Polsce w r. 1923 wyniosła 400.000 kg.; w r. 1930 — 2.700.000 kg. Zamiast jednej — mamy obecnie w Polsce trzy fabryki sztucznych jedwabiu. Obok jedwabiu normalnego — przędnego wytwarzany jest też jedwab cienkoprzędny, znajdujący najwyższe uznanie już nie tylko w Polsce, lecz nawet na najbardziej kapryśnych i wymagających rynkach świata. Produkowany jest crepe, jedwab na osnowę, jedwab matowy i t. d. i t. d.

W ostatnich wreszcie miesiącach — ścisłej mówiąc od pół roku — zainicjowano i rozpoczęto w kraju naszym produkcję nowego przedziwa o krótkich włóknach, znanego na rynku pod nazwą vistry.

Jest dla każdego technologa

rzeczą oczywistą — czego p. St. Pawłowski, jako prawnik z wykształcenia, może nie wiedzieć, — że fabryka wytwarzająca wiskozę z największą łatwością wytwarzać z niej potrafi te wszystkie produkty, które się na wiskoźce opierają, lub też z niej wywodzą. Dlatego też polskie fabryki sztucznych jedwabiu, pracując metodą wiskozową, mogą nie tylko nastawiać swą produkcję na przędzę sztucznych jedwabiu, lecz również na vistrę i inne fabrykaty.

Jeśli faktyczna produkcja vistry w Polsce wynosi obecnie 6.000 kg. miesięcznie — to jest to właśnie dowodem, że bez trudu można vistrę produkować po trafimy. Podwyższenie wytwórczości do 50.000, 60.000, a nawet 100.000 kg. miesięcznie (przy zapotrzebowaniu 30.000 — 40.000 kg.) stanowi zagadnienie nieskomplikowane, które daje się rozwiązać, instalując poprostu odpowiednio większą ilość niezbędnych urządzeń.

Podnoszono wprawdzie zarzut, że produkowana w Polsce vistra nie odpowiada jakością towarowi zagranicznemu. Z radością, którą niezawodnie po

dzieli cały przemysł włókienniczy, stwierdzić należy, że zarzut podobny byłby gołosłowu. Autor niniejszego artykułu jest w posiadaniu odpowiedniego zaświadczenia, wydanego przez przedsiębiorstwo z największych i najpoważniejszych łódzkich przedsiębiorstw włókienniczych. Zaświadczenie to stwierdza, że produkt polski „w przeróbce dał wyniki jaknajlepsze; przędza wykonana z włókna niczem nie ustępuje przędzy, wykonanej z zagranicznego włókna“. Na szczęście więc, obawy co do jakości polskiego wyrobu okazały się niesłuszne.

W okresie, gdy pod hasłem popierania konsumpcji surowców włókienniczych pochodzenia krajowego (len i wełna) dyskutowane były poważnie sprawy obłożenia cłem podstawowym importowanych surowców włókienniczych — niepodobna przecież mówić o jakimkolwiek, choćby najdrobniejszym, obniżeniu stawki celnej na sztuczny jedwab i pokrewną przędzę.

Niewątpliwie wkraczamy w okres bardzo poważnych przemian w strukturze gospodarczej świata. Choć niepodobna przewidzieć, dokąd nas zawiodą stosowane obecnie metody polityki przemysłowej, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości dość wyraźnie zarysowana tendencja samowystarczalności każdego kraju. Produkcja sztucznych włókien, oparta na celulozie oraz wytwarzanych w Polsce artykułach chemicznych, zasługuje więc i pod tym kątem widzenia na specjalną uwagę. Kwestjonowanie ze strony włókiennictwa konieczności ochrony celnej na sztuczne włókna jest doprawdy podcinaniem gałęzi, na której usadowiony jest przemysł włókienniczy. Gospodarczymi przesłankami rozumujący włókiennik, który z przewidywaniem patrzy w przyszłość, nie będzie przecież domagał się takiego utrwalenia warunków, wśród których mogłaby zginąć w Polsce produkcja sztucznych włókien. Byłaby to bowiem najprostsza droga do bezlitosnego wyzyskania sytuacji przez importerów zagranicznych, którzy dopiero wówczas poczęliby dyktować ceny, w żadnym stosunku, nie stojące do konjunktury światowej.

W artykule „Sztuczny jedwab i vistra“ poparta jest teza, oddawna formułowana przez przemysł sztucznych jedwabiu: stawki celne na oba te artykuły muszą być wzajem do siebie dostosowane. Skoro więc uodowodniona została konieczność zachowania conajmniej dziś obowiązujących stawek na sztuczny jedwab — wówczas 4-złotowa stawka od kilograma vistry znajduje zarówno logiczne jak gospodarcze uzasadnienie.

Polityka odpowiednich stawek celnych na sztuczne włókna będące zresztą odzwierciedleniem stosunków panujących w całej Europie, jest jedynie racjonalna zarówno z punktu widzenia najważniejszego dziś chyba w zespole stosunków światowych przemysłu chemicznego jak z punktu widzenia opartego na zdrowych podstawach przemysłu włókienniczego.

Inż. TADFUSZ ZAMOYSKI.

## Zamówienia rządowe dla Łodzi! Przemysł wełniany partycypuje w dostawie 700.000 metrów sukna dla armji i kolei

W najbliższym czasie przemysł wełniany Łodzi oczekuje załatwienia sprawy dostaw rządowych, których realizacja mogłaby przyczynić się do zapobieżenia projektowanym redukcjom w tym przemyśle.

Zamówienia te obejmą ogółem około siedemset tysięcy metrów sukna mundurowego i

plaszczowego, a mianowicie: 200.000 metrów sukna dla armji z tytułu starych niezrealizowanych dotąd zamówień, 250.000 metrów sukna z tytułu nowych zamówień dla armji oraz 250.000 metrów sukna dla kolejarzy. Zamówienia te obejmują sukno zarówno plaszczowe jak i mundurowe.

Dostawy sukna dla kolejarzy otrzymywał dotąd wyłącznie prawie przemysł białostocki, w roku bieżącym natomiast w dostawie tej partycypować będzie również i przemysł łódzki.

Sprawa ta zdecydowana będzie jeszcze w ciągu grudnia.

## Papiery państwowe zniżkują! Na rynku walut tendencja wyczekująca

Zniżka papierów państwowych, ujawniająca się od paru dni na rynku łódzkim, wczoraj trwała w dalszym ciągu.

Bank Polski utrzymał się przy kursie onegdajszym 99 — 100.

Bardzo silnie zniżkowały kursy wszystkich pożyczek państwowych, w pierwszym rzędzie 7 proc. stabilizacyjnej — 51 i pół, przyczem kurs jej w Nowym Jorku jest jeszcze niższy, 6 proc. dolarowej, która spadła znowu o 3 punkty — 57 zł., zniżkowała dalej dolarówka 40 i trzy czwarte, 40 w oddawa-

niu. Zniżkowały również wszystkie listy zastawne 8 proc. Listy m. Warszawy 63 — 62, m. Łodzi 62 — 61,75, m. Piotrkowa 56 i pół — 56.

W poszukiwaniu akcje K. E. Ł. oraz Saturny.

Z walut tendencja lekko zniżkowa była dla dolara 891 i pół — 888 i pół, czeki na N. York 892, funty 29,80 — 28,85, Berlin 211, Franki szwajcarskie 173,50 — 173,64.

Naogół na rynku łódzkim zarówno walut jak i papierów panuje tendencja wyczekująca.

## Nowe możliwości eksportowe Rynek chiński otwarty dla Łodzi

W związku z trudnościami eksportu włókienniczego na rynek angielski podjęta ostatnio została przez zainteresowanych eksporterów niezwykle energiczna akcja w sprawie wwozu manufaktury na Daleki Wschód. Boykot towarów japońskich przez Chiny wykorzystany już został bardzo energicznie przez włókiennictwo angielskie, które wdziera się na ten rynek z dużym wysiłkiem. Ekspansja włókiennictwa polskiego ułatwia znacznie zeszłoroczna wystawa polskiego przemysłu i handlu w Charbinie, na której

znajdowały się również kolekcje i próby towarów łódzkich. Ostatnio za pośrednictwem Anglii znajdowały masowy zbyt kołdry i koce. Obecnie wznowiono pertraktacje z kilku przedstawicielami firm polskich na Dalekim Wschodzie oraz szeregiem banków w sprawie szerszego niż dotąd poparcia finansowego dla eksporterów łódzkich. Eksporterzy wysuwają również postulat utworzenia na terenie izby przemysłowo-handlowej specjalnej sekcji dla handlu z Dalekim Wschodem.

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,89 kupno 8,885  
Bank Polski sprzedaż 99,— kupno 98,50  
Tendencja wyczekująca.

### Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA  
Dolary 8,89,50

### CZEKI

Belgja 124,10  
Holandja 360,—  
Londyn 29,80 29,85  
Nowy Jork — czeki 8,92  
Nowy Jork — kabel 8,927  
Paryż 34,96  
Praga 26,42  
Szwajcarja 173,69 173,50  
Berlin 211,—

### AKCJE.

Polski 99,— 101,—  
Sole potasowe 92,—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poz. budowl. 30,50  
5 proc. poz. konwersyjna 41,50  
6 proc. dolarowa 60,— 57,—  
4 proc. dolarowa 40,75  
7 proc. stabilizacyjna 52,75 do 51,50  
10 proc. poz. kolejowa 103,—  
8 proc. BGK 94,—  
8 proc. m. Warszawy 62,— 63,—  
8 proc. m. Łodzi 61,75 62,—  
10 proc. m. Siedlec 65,—

# Walka o rynek angielski

## Szykany władz celnych W. Brytanii. -- Spadek cen towarów łódzkich w Anglii. -- Konferencje eksporterów łódzkich. -- Zwrot cel przy wywozie kółder i koców

W dniach ostatnich powrócił z Londynu radca izby przemysłowo-handlowej p. Rozenkiewicz, który badał na miejscu możliwości eksportowe naszego przemysłu konfekcyjnego w warunkach obecnych do Anglii.

Celem zorientowania się, jak w chwili obecnej sytuacja ta się przedstawia, zwróciliśmy się do p. radcy Rozena, który oświadczył nam, co następuje:

Eksport towarów łódzkich do Anglii w warunkach obecnych jest ogromnie utrudniony. Nie bacząc na poważną niżkę funta angielskiego, robocizna w Anglii nie tylko nie zdrożała, ale przeciwnie, przewidują, że już w najbliższym czasie bardziej jeszcze stanie. Fabryki angielskie pracują obecnie bardzo intensywnie, przyczem przewiduje się, że już w niedługim czasie będą one pracować przy pełnym uruchomieniu — 55 go-

dzin tygodniowo, tak, że faktycznie zapotrzebowanie na towary obce w Anglii zmniejsza się z dnia na dzień.

Z drugiej strony zaznaczyć należy, iż w chwili obecnej można w Anglii otrzymać artykuły nasze, które zostały tam importowane jeszcze przed wprowadzeniem ceł, po cenie tańszej aniżeli były przez Anglików zakupione.

Wreszcie stwierdzić należy, iż od chwili wprowadzenia w Anglii ceł, tamtejsze urzędy celne w niebywały wprost sposób szykują przesyłki naszych towarów, a więc przy eksporcie naprzykład naszych tkanin bawełnianych, twierdzą, że zawierają one ułamek nawet procentu wełny, domagają się więc w związku z tem ceł w wysokości 50 proc.

Wytworzyła się więc sytuacja tego rodzaju, że nasz przemysł nie tylko utracił rynek zbytu dla swych towarów, jakim była dotychczas Anglia, ale nawet walczyć będzie musiał z konkurencją angielską na rynkach innych, produkować będą bowiem obecnie Anglikowie towary swe znacznie taniej, aniżeli przemysłowcy nasi.

W związku z katastrofalną sytuacją eksportu włókienniczego zwołana zostaje na środek specjalna konferencja zainteresowanych eksporterów konfekcji łódzkiej.

W konferencji tej, która odbędzie się w izbie przemysłowo-handlowej, weźmie również udział oprócz zainteresowanych przedstawicieli sfer gospodarczych również specjalny delegat państwowego instytutu eksportowego, który zreferuje wyniki podróży dyrektora instytutu p. Marjana Turskiego, do Anglii. Dyr. Turski przebywał w Londynie oraz w szeregu ośrodków angielskiej produkcji przemysłowej w okresie ostatnich 2 tygodni i omawiał sytuację eksportu polskiego zarówno z przedstawicielami czynników miarodajnych Anglii jak i z przedstawicielstwem Rz. P. w Londynie.

Wobec trudności, jakie wylaniają się dla eksporterów włókienniczych na rynkach odbiorczych, izba przemysłowo-handlowa apeluje do sfer gospodarczych, aby w stosunkach z Austrią w zakresie inkasowania należności korzystały z pośrednictwa Banku Polskiego oraz, aby wszelkie trudności w tej dziedzinie niezwłocznie komunikowały izbie.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi otrzymała zapewnienie

Dr. med.  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie dżafarmją i elektroterapią  
**POŁUDNIOWA 28**  
tel. 201-93  
Od 8—11 rano i od 5—8 w.  
W niedziele od 9—1

**POCHÓD STAROŚCI WSTRZYMUJE**  
przeprowadzona w porę kuracja wycieczkowo-dietetyczna z zastosowaniem hydro i elektroterapii. Odnowienie sił ciała i ducha przeprowadza Zakład Przyrodo-Lecniczy w Grodzisku pod Warszawą pod nowym zarządem. Ceny znacznie obniżone. Żądajcie prospektu. Szczegóły i informacje: tel. międzym. 34 Grodzisk.

## Krytyczna sytuacja w bawelnie

### Polityka ramszowania niszczy rynek

Sytuacja na rynku towarów bawełnianych zarówno jeżeli chodzi o produkcję przemysłu, jak obroty w hurcie oraz na rynku przędzy przedstawia się bardzo krytycznie. W wielkim przemyśle bawełnianym obroty spadły w porównaniu z listopadem zeszłego roku przynajmniej o 50 proc. Przeciwna za trudnienia tygodniowego w przemyśle bawełnianym nie przekracza 3 dni w tygodniu. Minimalne zapotrzebowanie klientów zmusza przemysłowców do kontynuowania fatalnej polityki ramszowania towarów, co fatalnie wpływa na sytuację handlu bawełnianego. Zniżka cen jest bardzo znaczna i właściwie cenniki fabryczne de-

facto nie istnieją. W związku z minimalnymi obrotami i ostrożną polityką protesty wekslowe napływają rzadko i naogół wypłacalność nie uległa pogorszeniu.

Analogicznie kształtowała się sytuacja na rynku przędzy bawełnianej, gdzie wobec stabilizacji cen surowca wełnianego i nikłego zapotrzebowania na rynku łódzkim ceny zniżkowały w granicach około 3 cent. na 1 kg. Jedyny wyjątek stanowiły numery przędzy używanej do produkcji towarów trykotażowo-dzianych. Wobec gwałtownego charakteru tranzakcji wypłacalność kształtowała się dość pomyślnie.

**ZAKOPANE**  
UL. ZAMOJSKIEGO TEL. 650

**PENSJONAT**  
**„JORDANÓWKA”**  
HELENY HANEMANÓWNY  
(b. właśc. pensjonatów „Jurand” i „Genejana”)  
Willa położona wśród lasów. Panorama Tatr. Tarasy kryte i otwarte. Pokoje słoneczne. Pełny komfort. Wykwintna kuchnia. Biejąca zimna i ciepła woda w pokojach. **Ceny przystępne.**

**7 dni**

z ministerstwa, że trudności, jakie ostatnio czynione były firmom przez urząd celny w Gdyni przy wystawianiu kwitów celnych na zwrot ceł przy eksporcie kółder, ręczników i t. d. będą ostatecznie usunięte w drodze udzielania pouczenia urzędowi celnemu.

W ten sposób, eksport artykułów tych, który zajmował b. poczytne miejsce w eksporcie łódzkiej manufaktury, ulegnie ponownemu zwiększeniu, nieuporządkowanie bowiem dotychczas sprawy tej powodowało, że eksporterzy nasi powstrzymywali się z zawieraniem dalszych kontraktów z odbiorcami zagranicznymi.

## Nadzory i upadłości

W dniu onegdajszym ogłoszono upadłość firmie „Fabryka Towarów Bawełnianych, Fartuchów i Bielizny Józef Hajek i Syn”, przy ul. Piotrkowskiej 82 oraz osobiście Wspólnikom tej firmy Józefowi Hajekowi i Pawłowi Włodzimierzowi Hajekowi.

Żądanie ogłoszenia upadłości ogłosiła firma wierzycielka Manufaktura Bawełniana F. Eisenbraun. Upadła firma istnieje od 15 marca 1920 r. i obecnie prowadzi swą działalność wyrobów bawełnianych w Żelowie, zaś wytwórcnię bielizny i fartuchów w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 82.

Kuratorem upadłości mianowano adwokata Władysława Rozenblata, a sędzią komisarzem sędzię handlowego Pawła Seipelta.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 28 listopada r. b. a upadłych oddano pod dozór policji.

Jak wiemy „Tow. Akc. Karol Steiner” w dniu 16 września r. b. uzyskało odroczenie wyplat na trzy miesiące.

Firma za pośrednictwem swego adwokata Angersteina zwróciła się w dniu wczorajszym do sądu o przedłużenie terminu odroczenia wyplat na dalsze 3 miesiące. Sędzia komisarz Paweł Szulo przychylnie odniósł się do tego poda-

**PANIE**  
chcące zachować świeżą, młodą bez smarszerek  
**CERE**  
powinny stosować krem, puder i otrąbkę  
**ABARID**  
KREM ABARID, przygotowany na wyciągu z cebulek lilii białej (Lilium Candidum) i miodzie, odżywia i popielnia tkankę, zapobiega tworzeniu się smarszerek i wygładza smarszarki, już istniejące.  
Pozatem KREM ABARID nadaje skórze matową białosć, delikatność i gładkość.  
Na noc wymyć twarz i szyję **OTRĄBKAMI ABARIDOWYM** w ciepłej wodzie, następnie po wytarciu, wetrzać cokolwiek **KREM ABARIDOWEGO** i przypudrować **PUDREM ABARIDOWYM**.  
Rano wymyć twarz ciepłą wodą **OTRĄBKAMI ABARIDOWEMI**, które doskonale oczyszczają pory skóry i pobudzają transpirację.  
Podczas podróży, w drodze, lub tam, gdzie niema odpowiedniej wody do mycia, lepiej twarzy nie myć, a rano i wieczorem wytrzeć twarz watą zmoczoną płynnym **GOL-CREMEM ABARIDOWYM** lub **WSCHODNIM PLYNEM MIMOSA**.  
Stosując wyroby **ABARIDOWE**, utrzymamy cerę czystą, gładką, bez przyszczy i plam, o świałym, młodzieńczym wyglądzie.  
Wyroby **ABARIDOWE** nabywać można w perfumeriach, drogeriach i składach aptecznych.  
Skład główny:  
Perfumerja „PERFECTION”, Warszawa 310  
Marszałkowska 109.

nia, wobec czego sąd na najbliższym posiedzeniu rozpoznaje kwestję dalszego przedłużenia odroczenia wyplat.

## Pierwsza łódzka pralnia parowa „Alfa”

W Łodzi powstała niedawno nowa placówka przemysłowa, która napewno spotka się z ogólnym aplauzem, szczególnie **pał domu**. a mianowicie: mechaniczna pralnia, która załatwia wszelkie czynności związane z praniem; odbiera bieliznę, pierze ją, magluje, suszy i odsyła do domu pod firmą: **Pierwsza łódzka pralnia parowa „Alfa” S. A. ul. 28 p. Strzel. Kan. Nr. 41 tel. 178-75.**

Pierwszorządne urządzenia pralni, odpowiadające najnowocześniejszym wymogom techniki, użycie do prania trzech rodzajów wody specjalnie spreparowanej, gwarantowane obchodzenie się bez chloru, prasowanie przy pomocy specjalnych kalandrów, daje rękojmię idealnego wykonania bielizny.

Mimo tych wszystkich udogodnień, ceny prania są minimalne. Wystarczy nadmienić, że 15 klg. bielizny domowej wraz z prasowaniem, odbiorem i przesyłką kosztuje tylko 13 zł. 50 gr. Również ceny prania wszelkiego rodzaju innych przedmiotów są znacznie niższe od rynkowych, czy też wypadających przy najniższej bodaj kalkulacji domowej.

Te wszystkie zalety sprawią na pewno, że cała Łódź prać będzie swą bieliznę tylko w „Alfie”.  
Oddziały tej firmy istnieją w całym mieście.

**INSTYTUT KOSMETYCZNY „SŁAWA”**  
Czesławy Bornsteinówny  
Piotrkowska 175, parter, m. 9.  
Tel. 138-76  
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny.  
**LAMPY KWARCOWA. SOLLUX.**

**Ogłoszenie przetargu.**  
Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg na:  
1) zwózkę węgla ze stacji Łódź-Fabryczna z bocznicy Filcówka i placu Nobla do Gazowni, oraz przewózkę węgla wewnątrz fabryki w ciągu roku 1932;  
2) przewózkę koksu wewnątrz fabryki, oraz wywózkę szlaki i innych odpadków w ciągu całego roku 1932.  
Warunki techniczne są do przejrzania w biurze Gazowni, ul. Targowa Nr. 18.  
Termin składania zapieczętowanych ofert do dnia 14 grudnia 1931 r. do godz. 12 w południe. Gazownia zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta w tym przetargu.  
**Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi**



**NORA** trójka elektryczna  
W31  
MODEL 1932

Eliminuje Raszyn na długich i krótkich falach.  
PRAKTYCZNY PODARUNEK GWIAZDKOWY!  
CENA WRAZ Z LAMPAMI ZŁ. 670.--  
Demonstrują wszystkie radjofirmy.

Z OKAZJI ŚWIĄT

Fabryka Czekolady

TABLICZKI:

„Goplana”

POLECA:

„Mascotte”  
„Omega”  
„Złotowa”

Sp. Akc. w Poznaniu

Toffee, Dropsy, Irysy, Cukry deserowe, Marmeladki,  
Pastylki, Bombonierki w różnych wielkościach.

Dr. med. MIKOŁAJ

**BORNSTEIN**

ord. w chor. kobie-  
cych i akuszerji

Trauguffa 9 tel. 223-06  
od 3 — 5-ej po poł.

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo choroby kobiece  
GDANSKA 57, I piętro,  
telefon 108-01  
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Dr. Med.

**W. EYCHNER**

położnictwo i choroby kobiece  
mieszka obecnie  
Cegielniana 4 (dawniej 36)  
(Obok kina „Czary”) tel. 134-72  
Przyjm. od 2.30—4 i 7—8 w.

PORADNIA

**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

TEL. 205-55

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 ) przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—3 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
PORADA 3 ZŁ.

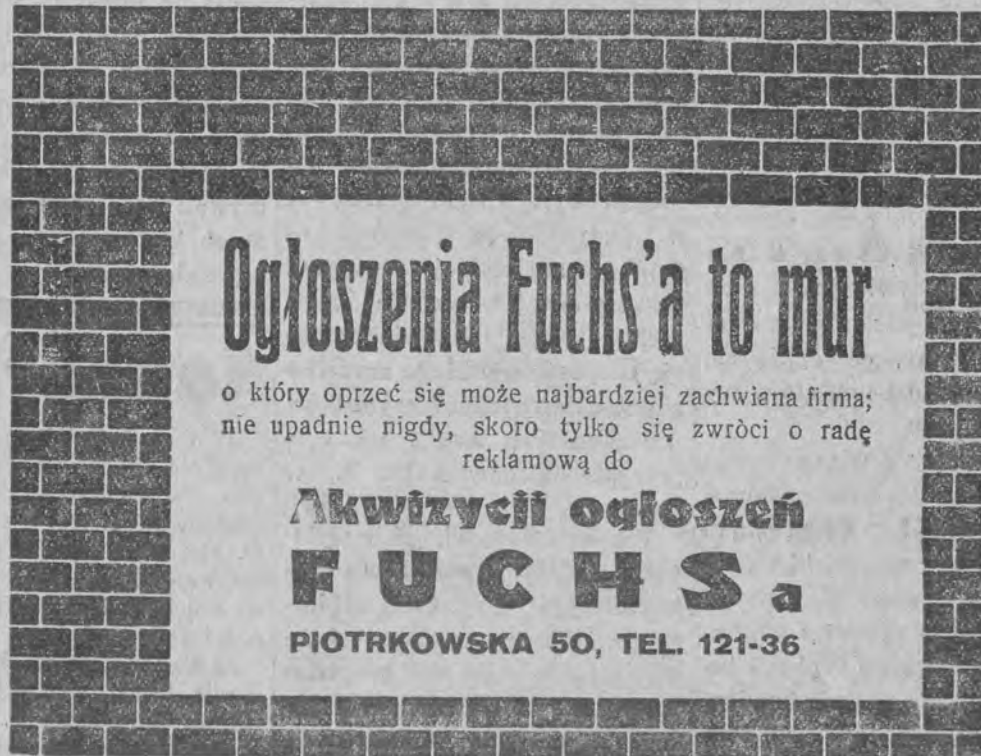
Dr. med.

**J. Kahane**

choroby wewnętrzne spec. serca  
powrócił  
Radwańska 4, tel. 187-27.  
Przyjmuje od 5 do 7 w.

**Dr. Goldryng**

rentgenolog  
POŁUDNIOWA 9  
powrócił



Ogłoszenia Fuchs'a to mur  
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;  
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę  
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń  
**FUCHS**  
PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Dr. med.  
**SILBERSTROM**  
powrócił  
ZIELONA 11  
Tel. 115-42

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
Leczenie Lampą Kwareową.  
Przyjmuje od 5 do 8 p. p.  
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1  
Dla niezamożnych ceny leczenia.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

**J. PIK**

Żeromskiego 36, Tel. 175-50.  
Choroby nerwowe  
Spec. nowf. i cierpienia  
seksualne  
Przyjmuje od 5 do 7 w.

**Dr. E. GUTMAN**

choroby dzieci  
przeprowadził się na  
Gdańska 26, tel. 173-00  
przyjmuje 11—12 i 4—6

**Dr. Ludwik Falk**

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych  
Nawrot 7, tel. 128-07  
od 10—12 i od 5—7

**TŁUMACZENIA**

CENY  
PRZYSTĘPNE.

ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA  
POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA  
SZYBKO I DOKŁADNIE,  
ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY



**BIURO „IRENIT”**

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

**CENTRALNA ŁADOWNIA  
AKUMULATORÓW** ŁÓDŹ  
RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

DOCENT

Dr. med. **Adolf Falkowski**  
Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne  
przyjmuje ul. Piotrkowska 64,  
m. 4, w poniedziałki, środy, piątki  
od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

Dr. med.

**L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopłciowych  
Nawrot 32 tel. 213-18  
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.  
w niedziele i święta od 9—12 w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-dentysta

**Z. Bielakowska**  
powróciła

Kilińskiego 113, róg Nawrot  
Winda—telefon 148-27  
od godz. 10—1 i od 4—7 w.

Dr. med.

**M. FELDMAN**

akuszer-ginekolog  
przeprowadził się na ul.  
Zawadzka 10 tel. 155-77

Dr. med.

**M. Rozental**  
akuszer ginekolog  
11 Liatopada 10

(Konstantynowska) tel. 223-34  
przyjmuje od 4 do 7 po poł.  
od 1 do 2 w Łącznicy  
„Pomoc”  
Aleksandrowska 1.

Dr. med.

**Z. DATYNER**  
UROLOG

wznowił przyjęcia  
Piramowicza 2 tel. 148-95  
Choroby nerok, pęcherza i dróg  
moczowych  
Godz. pracy od 9—10 i 6—8 w.

**Posadę**

łatwo znaleźć ten, kto ukończy  
kurs buchalterji pod kierownie-  
stwem rutynowanego pedagoga.  
Specjalny kurs buchalterji ban-  
kowej i techniki biurowej. Kt-  
lińskiego 60, miesz. 61. 1223

Od 100 lat modne 1890—1930!

**Thonet-Mundus**

Polskie Fabryki Mebli  
Giełtych i Biurowych Sp. Akc.

NOWOCZESNE Z RUR STALOWYCH CHROMOWANE.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ  
NA M. ŁÓDŹ i OKOLICĘ.

**N. ROZEN**

PUSTA Nr. 13. Tel. 141-90.  
CENY FABRYCZNE.

Z powodu zbliżających się świąt ceny znacznie niższe. Na meblach wypalony stempel „THONET”.

# Kaszel

bóle w piersiach, zaflegmienie, duszność, poty, chrypka, stan podgorączkowy i t. p. objawy prowadzą do najstraszniejszej z plag ludzkości gruźlicy **ZIOLA PULMOSA** **MAGISTRA WOLSKIEGO**

leczą niesławnie wszelkie choroby płuc, dróg oddechowych i zapalenia oskrzeli, usuwają stan podgorączkowy, wzmacniają organizm, przywracają apetyt. Jeden ze składników mieszanek ziołowej „Pulmosa“, niezmiernie rzadka roślina chińska **SHIN-SHEN**

szczególnie potęguje lecznicze działanie mieszanki w kierunku uodpornienia organizmu, będąc dziś bodajże najbardziej skutecznym lekiem przeciw wszelkim chorobom płucnym.

Ziolo „Pulmosa“, cena za pudełko (wraz ze sposobem użycia) zł. 5.—

Do nabycia we wszystkich aptekach i skl. apt. lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Ziolo 14, telefon 263-05. Wylączna sprzedaż na Polskę i zagranicę

Two Hand. „PERAX“, Sp. z o.o. Warszawa, Warecka 11/1.

Brozurki objaśniające wysyłamy bezpłatnie.

# LAMPY

własnego wyrobu najnowszych modeli poleca

**A. REJDER**  
ŁÓDŹ, PIŁSUDSKIEGO 56.  
(daw. Wsehodnia) tel. 167-64.

# NA GWIAZDKĘ!!

**1000 RESZTEK**  
na sukienki za bezcen

**M. BRYL, Piotrkowska 58.**

**Ceny najniższe!!**  
wielki wybór **sanek**

**Wózków dziecięcych, Łóżek metalowych, Materacy, Wyżymaczek**

w firmie **„WALFISZ“**  
ul. Narutowicza 36  
Telef. 215-25.

Dr. med. **Stupel**

Ordynator-Roentgenolog Szpitala Miejskiego **wznowił przyjęcia** w zakresie roentgenologii: w przychodni ul. Zgierska 17 od 12-6, w niedz. od 10-2. W chorobach wenerycznych i skórnych: w domu ul. Mleczarskiego 12 (Szkolna) telef. 118-28 od 7-9 wiecz., w niedz. od 4-6. Niezależnym i bezrobotnym porady w domu w środy i niedz. bezpłatnie

Do akt. Nr. 8621; 2061 1931

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należącej do

firmy „Księgarnia Ludwika Fissera“ i składających się z 1500 egzemplarzy Elementarzy Kędzierskiego oszacowanych na sumę zł. 700.-+750-

Łódź, dn. 23.11.31

Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. E. 1854 | 31

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dulkowski zam. w Łodzi, przy ul. Al. I. Maja 34, na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do

Feliksa Siemiątyckiego i składających się z kredensu, zegara, kozetki i lampy wiszącej oszacowanych na sumę zł. 525.—

Łódź, 26.11.1931 r.

Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 2566 | 31

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Południowej 44 w 2 terminie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

Chajma Lipnowskiego a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka“ i składających się z 4 bel kowerek. 4/4 szary oszacowanych na sumę 370 dol.

Łódź, d. 4.12.31 r.

Komornik Stefan Górski

## Zakład Elektrotechniczny

**Edward KUMMER**

Łódź, ul. Pusta 7, tel. 213-63

## INSTALACJE

— elektr. światła i siły. —

**WARSZTATY REPERACYJNE. — MOTORY**

ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE.

# SKŁAD

**MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.**



## Nigdzie taniej nie kupicie

Łóżka metalowe, Materace wszelkiego rodzaju, Wózki dziecięce w największym wyborze i t. p. poleca

najstarsza fabryka mebli żelaznych

**J. B. Wołkowyski**

Łódź, Narutowicza 11, tel. 187-70.

Istnieje od 1896 r. UWAGA: Łóżka dziecięce z siatkami i materacami drucianymi od zł. 40.—

# ZAKOPANE

## PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny zniżone.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana“.

## Tylko z pierwszej ręki zakupujcie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopali „Kazimierz“ i „Juliusz“

Koks „Gottbard“ i „Wolfgang“ dla centr. ogrzewań

Koks dla Młynów i celów kowalstkich

Koks z koksowni Barwińskich dla celów odlewniczych

polecają se składów

**Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66**

boecznica kolejowa tel. 147-60.

## LECZNICA CHOROÓB OCZU

ze stałymi łózkami

**D-ra Donchina**

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjść od 9-1 i od 4-7/8

## Do wynajęcia

mieszkanie 6 pokojowe z wszelkimi wygodami **Przejazd 30** front II piętro. — Wiadomość u administratora domu w godzinach między 2-4 popoł. i do 10 rano.

Dr. med.

**A. Kacnelson**

choroby nerwowe

ul. Śródmiejska 46 tel. 164-19

przyjmuje od 3-5 p. p.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

**TYLKO „OLLA“**

## Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Pinkusa Gebeta, handlującego w Zamościu, na mocy art. 514 i następn. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały sprawdzone, aby w dniu 11 grudnia 1931 r. o godz. 10 rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Zamościu, w celu wysłuchania sprawozdania syndyków tymczasowych o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i ewentualnego wyboru syndyków ostatecznych.

Syndyk tymczasowy

(—) Markus Szenfeld, Łódź, Zawadzka 18

Syndyk tymczasowy masy upadłości „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, Zakątna 56, adwokat M. Menasse zawiadamia wierzycieli upadłej firmy, że dnia 21 grudnia 1931 r. o godz. 12-ej odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15, w obecności Sędziego Komisarza ostateczny termin sprawdzenia niezgłoszonych jeszcze wierzytelności. Wierzyciele, którzy się w terminie nie zgłoszą, postawieni będą z mocy art. 510 K. H. w stan opóźnienia.

## KTO SZUKA — ZNAJDUJE...

wszelkie meble w kompletach i pojedynczo **najtaniej i najdogodniej** sprzedaje

## MAGAZYN MEBLI

Zjedn. Stolarzy i Tapicerów

PIOTRKOWSKA 86

Tel. 160-02.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

## Z. SZWALBE

Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99

Godziny przyjęć: od 10-2 i od 4-8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i specjalnych włosów wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

65 000 000



**PAR**  
NOZONYCH  
w EUROPIE  
JEST GWARANCJA  
ICH DOBROCI



**REZINOTRUST**

KINO-TEATR

# „RAKIETA“

Sienkiewicza 40.

Następny program: „Księżniczka na urlopie“

Od wtorku 1 grudnia i dni następnych!

Dramat z życia emigracji gruzińskiej i rosyjskiej p. t.

# Noce Kaukaskie

UWAGA: Specjalnie do tego filmu orkiestra znacznie powiększona.

W rolach głównych: **Gina Menes, Natalja Lisienko, Jacques Cateliam.**

Nadprogram: Komedja.

# GWIAZDKOWE PODARUNKI

w bogatej ilości

okazyjnie sprzedaje firma

## „SOIERIES” PIOTRKOWSKA 90

Jedwabie, Wełny, Trykotażę oraz Materiały meblowe.

Prosimy Sz. Kliencie! o łaskawe odwiedzenie naszej firmy, celem przekonania się o **wysokiej wartości i nader niskich cenach** naszych materiałów.

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### Nauka i wychowanie

##### ENGLISH

conversation, literature, correspondence udziela Z. Feinberżanka (dypl.) Tłumaczenia, korespondencja. Lipowa 48, telefonicznie 144-46 od 3-4. 3786-3

##### GRUPA KOREPETYTORÓW

specjalistów naucza w zakresie 8 klas gimnazjów wszelkiego typu, specjalność: matura, egzamina eksternistyczne. Pojedynczo. W kompletach. Dorosłych metodą przyspieszoną. Opracowanie wszelkich tematów maturalnych. Przygotowanie do egzaminów wstępnych na Uniwersytet i Politechnikę.

Wykładowcy: P. Agizim

A. Gitis

A. Pasternak

L. Szymkiewicz

Zgłaszać się telefonicznie 236-46 g. 3-5 pp. osobiście: Sienkiewicza 20, w lokalu Towarzystwa Krzewienia Oświaty: środy, soboty g. 5-7 w. 11550

##### MADEMOISELLE MARIE

enseigne anglais, français allemand. Traugutta nr. 2, I p. fr. 3600-1

**KOMPLETY ARTYSTYCZNEGO MALOWANIA** na porcelanie i jedwabiu urządził b. uczenica szkoły sztuki stosowanej w Dreźnie. Zgłaszać się: ul. Piotrkowska 275, m. 40, od 3-5 pp. 11476-6

##### BUCHALTERJI

podwójnej naucza gruntownie, metodą praktyczną, w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych. Cena bardzo przystępna. Nauka pisania na maszynie z dokładnym objaśnieniem konstrukcji zł. 10.— Zaprowadzam również księgi i sporządzam bilanse. Wólczańska 41, m. 32. 3787-1

##### PROFESOR

gimnazjum udziela matematyki i fizyki. Ceny przystępne. Telef. 200-10, godz. 5-6 pp. 3778

##### POSZUKIWANA

energiczna wychowawczyni do kilkuletniego dziecka cofniętego w rozwoju. Oferty sub „A. A.”.

##### LADNIE I PĘDKO

pisać. Kaligraf Berman poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19. 3796-1

#### MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u **A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie.**

Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę.

#### Różne

##### GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwają przytępiły słuch, szum, cieknięcie z uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki k-Krakowa.

##### WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Traugutta 9 uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reperacji krawatów. 3746-4

##### Dr. med.

### A. Minc

##### choroby oczu

Zawadzka 9, tel. 245-98

Przyjmuje od 1-2 i od 7-8

##### STROJENIE

fortepianów i pianin, Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79. 141-3

##### POZNAŃ

udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł. na całą Rzeczpospolitą. Instytucja poważna Piotrkowska 17, II p. front. 1407-8

##### POSZUKUJE

koncesji na handel win i wódek. P. Bambit, Limanowskiego 91. Tamże samochód półciężarowy, prawie nowy, tanio do sprzedania. 3755-2

##### DYWANY

perskie, krajowe ręczne i maszynowe reperuje artystycznie H. Mil grom, Kilińskiego 18.

##### PIANINO

zagraniczne w zupełnie dobrym stanie do wydzierżawienia. Telefon 181-77. 3791-1

##### ZGUBILEM

kwit kaucyjny elektorwni łódzkiej na zł. 20.— Z. Dawidson, Piotrkowska 82 3794-1

**BRONISŁAWA GERSZTAJÓWNA** i T. Młotkówna przyjmują do szycia suknie podług najnowszych modeli paryskich od dnia 1 bm. Lipowa 40. Dla żon pp. oficerów i urzędników specjalny rabat. 3793-1

##### PLAC

na składanie lodu do wydzierżawienia w śródmieściu. Wiadomość telefon 185-51. 261-1

#### Posady

##### BYŁY

pracownik firm „A. Nowacki” Śródmiejska 31 (oddział damski) i „Schielke” Piotrkowska 72 oraz b. manicurzystka f-my „A. Nowacki” p. Jadwiga przyjmują obecnie u siebie w domu prywatnym: Zielona 12, m. 28, prawa ofic., II p. Ceny b. niskie. Z poważaniem Stanisław i Jadwiga. 3782-1

##### POTRZEBNI

chłopcy oraz starsi, do sprzedaży gazet. Wiadomość: Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej. Sobczak. 11485-5

#### WYBITNY ZECER

akeydensowy i pedalista z wieloletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje stałej pacy, ewent. na dniówki — Koniarski, Południowa 38, tel. 121,02. 3792-1

#### POTRZEBNA

panna wykwalifikowana do magazynu kapeluszy. Zgłaszać się od 2 do 4 Piotrkowska 121 m. 30 po-przechna oficyna, parter. 3800-1

### Poszukiwana

panna do 3-letniej dziewczynki. Zgłoszenia Wólczańska 65, m. 4.

## Reklamy neonowe

wykonywa biuro techniczne Inż. J. Reicher i S-ka Łódź, Południowa 28. Tel. 21-000. Wykonane instalacje: „Głos Poranny”, „Luna”, „Cmielów”, „Wedel” i inne.

#### LEKCJI I KOREPETYCJI

udziela rutynowany nauczyciel. Za późnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja I Maja 5 m. 8, front, III piętro. 3788-1

#### Kapno i sprzedaż.

##### Z POWODU

wyjazdu do sprzedania biurko gabinetowe, biblioteka, stół, krzesła, garniturek białych mebli fotele koszykowe i miękkie umywalka biała z marmurem, rozmaite drobiazgi, maszyna Singera, parawanik, elektroflux, patefon, lampy, zegar, serwisy, szkła kryształowe, kandelabry, stopy, sztychy. Szafka gdańska (antyk). Mieszkanie komfortowe do odstąpienia Piotrkowska 181 m. 4 tel. 224-53 godz. 3-8. —2

##### POCO ŚPICIE

na słomie, gdyż od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane. Tylko u tapingera P. Wajsa. Uważać na adres: Łódź, Sienkiewicza 18

#### KUPIĘ

okazyjnie serwis stołowy na 24 osoby dobrej marki zagranicznej najchętniej biały ze złotem. Oferty do administracji sub. „Dobra marka” 3768-3

#### KAMIENICA W POZNANIU

blisko centrum, nowoczesna, 3 wejścia, 3 piętrowa, 4 pokoje wolne. Cena 250 tysięcy złotych. „Krakus” Poznań, Pocztowa 30. 3750-3

#### KARAKUŁOWE PALTO

(nowe) okazjnie do sprzedania Cegielniana 4, (dawniej 36) m. 20. 657-1

**KANAPKA — ŁOZKO fotel — łóżko, jedyne źródło. Otomany. Tapczany. Leżanki. Klubowe garnitury. Zakład Tapicerski Szczepan Sztencel, Ewangelicka 2.**

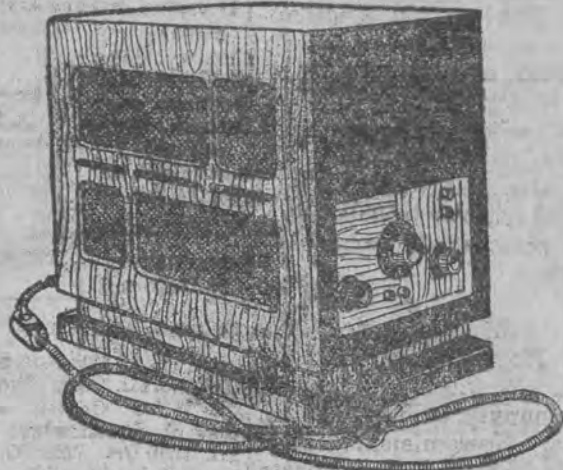
#### KUPIĘ

magiel. Oferty sub. „Magiel”. 3793-1

#### FILJA

rzeźnicza tanio do sprzedania nadająca się na każdy interes wiadomość w „Głosie Porannym”. 3795-1

Prawdziwa ozdoba każdego mieszkania:



## „KONCERTON”

nowoczesny luksusowy odbiornik na sieć z wbudowanym najlepszym głośnikiem Philipsa, wraz z czterema lampami Philipsa (pentoda), piękny odbiór Europy, eliminuje Łódź i Raszyn

tylko złotych 450.—

Prosimy obejrzeć i posłuchać!

**RADIO-LLOYD**

Przejazd 8 tel. 158-08.

#### Lokale

##### 2 PANÓW

poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem od godz. 16-20. w niedzielę i święta — cały dzień. Oferty sub. „K. E.” 3798-1

##### POKÓJ

umeblowany tanio do wynajęcia. Traugutta 7 m. 3. 3802-1

##### MILY POKÓJ

z niekrepującym wejściem, wygodny, umeblowany lub bez. Polesie ul. Srebrzyńska 85 m. 29. 38101-1

#### SŁONECZNE

2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, spiżarnią, służb., kąpielowni i wszelkimi nowoczesnymi wygodami, natychmiast do wynajęcia. A. Schwember, Juljanów, ul. Dr. Biegańskiego, II Kolonia Skarbowców. 666-3

#### SKLEP

galanterijny lub lokal z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu do sprzedania. Wólczańska 168.

#### SKLEP

w rynku Pl. Reymonta do sprzedania. Wiadomość: ul. Napiórkowska 39, m. 7. 3760-1

**BIURO „POLRUCH“**

Al. Kościuszki 27, front, parter, te-  
lefony 141-01, 132-01, czynne bez  
przerwy od 8 rano do 8 i pół wie-  
czorem, poleca:

**6-POKOJOWE**

mieszkanie, wszelkie wygody, w  
pierwszorzędnym domu przy ul. Za-  
wadzkiej, komorne niskie, z powo-  
du wyjazdu tanio do oddania, 5-po-  
kojowe, ładne i tanie przy ul. An-  
drzeja, komfortowe 4-pokojowe  
przy ul. Nawrot, 4-pokojowe przy  
ul. Piotrkowskiej, tanio, 4-5 poko-  
jowe przy Piotrkowskiej 1-2 piętro  
5-pokojowe ul. Narutowicza fr. I  
piętro, słoneczne.

**3-POKOJOWE**

wszelkie wygody, ul. Zamenhofs  
przy ul. Piotrkowskiej, 3-pokojowe  
centr. ogrz. przy ul. Sienkiewicza,  
3-pokojowe Al. Kościuszki w no-  
wych domach przy ul. Piotrkow-  
skiej, Cegielnianej, Kopernika, Po-  
morskiej, Gdańskiej, 6-go Sierpnia,  
Al. I Maja we willi w różnych pun-  
ktach, mieszkania na peryferiach  
3-pokojowe ul. Kilińskiego zł. 1600

**2-POKOJOWE**

wszelkie wygody, służbowy, roz-  
kład korytarzowy, już wolne przy  
ul. Przejazd, komfortowe 2-pokojo-  
we, 2 wejścia przy ul. 11 Listopada  
przy ul. Kilińskiego fr. II piętro,  
słoneczne zł. 1,400.— 2-pokojowe  
w pobliżu Pl. Wolności, w nowych  
domach z wszelkimi wygodami po-  
cząwszy od 1200 zł. rocznie.

**1-POKOJOWE**

z kuchnią, wygoda, kąpielowy, już  
wolne, przy ul. Wólczańskiej zł.  
1,200. 1-pokojowe, wygody, przy  
Nowo-Targowej, przy ul. Składo-  
wej, Gdańskiej zł. 700.— w no-  
wych domach przy ul. Andrzeja 11  
Listopada, Drewnowskiej i na  
krańcach miasta.

**Z KLATKI SCHODOWEJ**

pokoje umeblowane, bez mebli,  
przy ul. Piotrkowskiej, Cegielnia-  
nej, Al. Kościuszki, Wólczańskiej,  
Andrzeja itd. na prawach subloka-  
tora, na okres roczny 1 — 2 — 3-  
pokojowe całkowicie umeblowane  
mieszkania z kuchnią, wszelkie  
wygody, urządzone gabinety dla  
lekarzy, adwokatów, pokoje ume-  
blowane począwszy od zł. 40.—  
miesięcznie.

**SKLEPY**

przy ul. Piotrkowskiej począwszy  
od Pl. Wolności do Przejazd  
i dalsze punkty, sklepy przy ul.  
Zgierskiej, Nowomiejskiej, skle-  
py w różnych punktach miasta  
kolonialno-spożywcze, piwiarnie,  
kawiarnie, masarnie, fryzjernie,  
oraz sklepy na prawach sublo-  
katora za komorne miesięcznie.

**W RUDZIE**

Pabjanickiej mieszkania 2-3-4  
pokojowe wszelkie wygody, na  
Szosie Pabjanickiej, we willi 4-5  
pokojowe, mieszkania wszelkie  
wygody, mieszkania w Juljano-  
wie, w Radogoszczu, w Zgierzu  
poleca biuro „Polruch“ Al.  
Kościuszki 27, telefony 141 01  
132-01

**LOKALE**

biurowe fr. I piętro, ul. Piotr-  
kowska na prawach lokatora  
oraz sublokatora, gmachy 2-3  
piętrowe odpowiednie na szkoły,  
instytucje, lokale biurowe mniej-  
sze, na pracownie, lokale fa-  
bryczne, rządowe z 2-3 stron-  
nem światłem do 1000 m. kw.  
w różnych punktach miasta.

**DOM**

murowany, 3 morgi ziemi w Kon-  
stantynowie; cena zł. 30.000.—  
narożny zł. 35.009.— w Zgierzu  
mur., piętrowy 30.000 zł.—oraz  
zł. 15.000, w Aleksandrowie mu-  
rowany zł. 16.000 — w Rudzie  
Pabjanickiej willa murow. pię-  
trowa zł. 16.000 — w Połdębiu  
o 20 pokojach 28.000 — wille  
w Kolumnie zł. 25.000, 35.000,  
60.000. 275

**FRONTOWY**

pokój do wynajęcia. II piętro front  
Traugutta 12 m. 6. 3789—1

**Tow. Wiedzy Techn. w Łodzi**  
Gdańska 45

**SZKOŁA CHEMIEZNA**

Kurs trwa 2 lata. Teoret. i prakt.  
wykształcenie chemików (czek-la-  
borantów) dla zakładów ba-  
dań produktów, laboratoriów przy  
urzędach celnych, wytwórni chem.  
przemysł., kosmetycznych i t. p.

**KURSY dla KINO-OPERATORÓW**  
3-miesięczne

**KURSY KREŚLENIA TECHNICZNEGO**  
Działy dla kreślarzy (rek): budow-  
lanych, kanalizacyjnych, maszy-  
nowych i elektryków.

Zapisy kandydatów(ek) przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat  
Szkoły, Gdańska 45 w dni powsz. od 7—9 wiecz.

**ZGUBIONO**

książeczkę wojskową wyd. przez  
P. K. U. — Łódź na nazwisko  
Teodor Baldyn, zam. Orla 12.  
3765—3

**GEГУZ,**

Piotrkowska 81, tel. 105-39, poleca  
na Traugutta 2 pokoje z kuchnią,  
wszelkimi wygodami, frontowe,  
komorne zł. 200.— kwartalnie, sta-  
ry dom. 190—1

**POKÓJ**

umeblowany z niekrepującym wej-  
ściem, całodziennym utrzymaniem  
lub bez, telefon, łożenka, I piętro,  
zaraz do wynajęcia. Gdańska 67  
m. 3. 262—1

**Sweatru**

Poulowery, Reformy przerabia i  
naprawia, również przyjmuje za-  
mówienia z własnej lub powierz-  
onej wstę. Pracownia sweatruw  
Traugutta 14, popr. of., I piętro.

**Baczność, Łodzianki!**

Znana mistrzyni cechu rosyjskie-  
go i polskiego F. GRYNBLAT, któ-  
ra istnieje od 1902 r., chce dać moż-  
ność szerokim warstwom społecz-  
stwa nauczenia się tak intratnego fa-  
chu, jakim jest krawiectwo i bieli-  
źniarstwo, naucza kroju, szycia i mo-  
delowania teoretycznie i praktycznie  
(na materiałach) systemem szkół pa-  
ryskich i angielskich. Cała nauka  
trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 76  
zł. Kończącym świadectwa. Za  
gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwa-  
ga: Nauczam również bieliźniarstw-  
systemem szkół wiedeńskich. Dla ni-  
szychamożnych ulga. F. GRYNBLAT  
Zeromskiego 9 pr. of. I p. m. 3e.  
tel. 231-03.

**Do akt Nr. 2558/31**

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź Stefan Górski, zam. w Łodzi,  
przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie  
art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że  
w dniu 14 grudnia 1931 roku  
od godziny 10-ej rano w Łodzi,  
przy ulicy Południowej 44  
w 2 terminie  
odbędzie się sprzedaż przez licytację  
ruchomości należących do  
firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnia-  
nego Ludwik Gayer S. A.“ a znaj-  
dujących się w firmie „Schenker i Ska“  
i składających się  
z 18 bel chustek 12/4  
oszacowanych na sumę 1565 dol.  
Łódź, 4.12.31 r.  
Komornik S. Górski

**Do akt Nr. 2759 | 1931**

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi,  
Rafał Sakhalari  
zamieszkały w  
Łodzi, przy ul.  
Karola 30  
na zasadzie art.  
1030 Ust. Post. C.  
ogłasza, że w dniu  
15 grudnia  
1931 roku od go-  
diny 10-ej rano  
w Łodzi, przy ul.  
Wólczańskiej 229  
odgł. się  
sprzedaż przez li-  
cytację rucho-  
mości należących  
Benjamina  
Polakowa  
i składających się  
z pianina  
f. „Blithen“  
oszacowanego na  
sumę zł. 1000.—  
Łódź, 25.11.1931 r.  
Komornik  
R. Sakhalari



**Lustra  
Trema**

WYTW. LUSTER  
**Alfred  
Teschner**  
JULIUSZA 20  
RÓG NAWROT  
TEL. 220-61

**UWAGA! WIELE OKAZJI!!!**

Mieszkania, pokoje umeblowa-  
ne, lokale i sklepy wszelkiego  
rodzaju znajdziesz, zamienisz  
i oddasz, domy, wille, domki,  
place, parcele, majątki i gospo-  
darstwa rolne wydzierżawisz,  
sprzedaż lub kupisz najkorzyst-  
niej i najszybciej przez biuro  
„Lokum“, Piotrkowska 62, front  
II piętro, telefon 166-15.

**2 POKOJE**

umeblowane, gabinet i pocze-  
kalnia od zaraz do wynajęcia.  
Narutowicza 24, tel. 139-04.  
204—2

**POKÓJ**

przy inteligentnej rodzinie z od-  
dzielnym wejściem do wynaję-  
cia. 11 Listopada 13, m. 39.

**MIESZKANIE**

4 pokoje z kuchnią zaraz do  
oddania. Orla nr. 23, dozorca  
wskaże. 8804

... a będziesz  
piękna i młoda  
Jak ja,  
używając  
do twarzy  
i rąk  
kremu

**NEIGE DE FLEURS**  
KWIAŁ ŚNIEŻNY

Przedstawiciel na Łódź i Województwo  
PERFUMERJA  
**J. Drukier, Zawadzka 5**  
Tel 175-92.

**Kaszel**

chrypkę, zakatarzenia  
nosa, gardła, oskrzeli itp.  
usuują

**ZIOŁA „POLANA“**

zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej.  
1349  
Cena zł. 2.—  
do nabycia w APTECE

**Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO**  
w Łodzi  
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91  
oraz we wszystkich aptekach.

**DO ODNAJĘCIA  
pół sklepu**

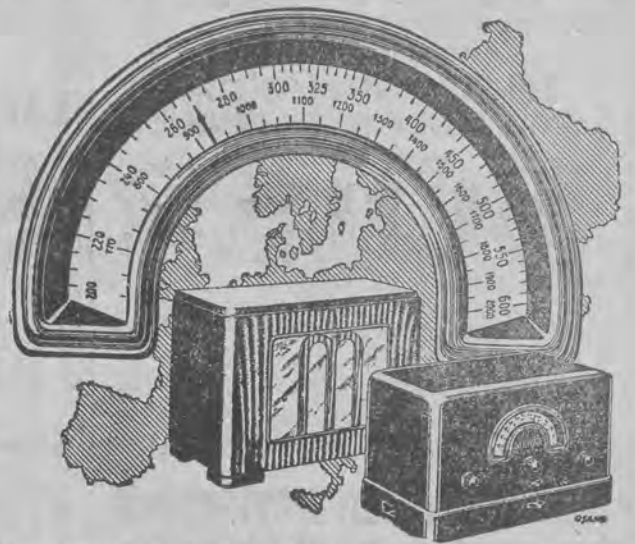
z dużym oknem wystawowym  
Zgłoszenia tel. 226-34 od godz.  
10 do 13 i od 15 do 19.

**Dr. Med.**

**D. Wajskopf**

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82  
Choroby wewnętrzne.  
Spec. żołądka, kiszki  
i wątroby  
**ROENTGEN.**  
Godz. przyjeżdż: 4—7 po poł.

**Ostatni wyraz techniki radiowej!**



**Cechowaną i oświetlaną skalą w metrach  
przez całą Europę!**

**MENDE 169** system  
Günther

Cechowana skala w metrach umożliwia bez uciążli-  
wego szukania natychmiastowe włączenie żądanej stacji,  
nawet z najodleglejszego zakątka Europy! Wysokowarto-  
ściowa selektywność, nadzwyczajna wydajność tonu, piękne  
wykonanie! Powyższe zalety przyczyniły się, że aparaty  
**Mende 169** uzyskały w ciągu kilku tygodni markę  
o wszechświatowej sławie! Aparaty **Mende 169** w połą-  
czeniu z głośnikiem **Mende** to dla znawców radja!  
Demonstracja i pokaz odborników odbywa się na każde  
żądanie P. T. klientów

w Salonie Radiowym  
**Braci LAJB Łódź, Zgierska 9, tel. 164-95.**

**PRZĘDZALNIA**

zgrzebna  
ekładająca się z 4-ch zespołów  
szer. 1800 i 1850 m/m. z napę-  
dem parowym do wydzierżawie-  
nia. Oferty sub. „Przędzalnia“  
składać do redakcji 714-1

**Łyżwy nikluje**  
**L. TALER,**

ostrzy znę-  
na firma  
ENGLA 7 (przy Aleksandrowskiej 75)  
tel. 150 42. Dla wygody przyjmuje  
zamówienia firma „METAGRAPH“  
Piotrkowska 110, tel. 192-96 Wykona-  
nie szybkie, solidne i tanie. Reparacje.

**Pianino lub fortepian**

jest najodpowiedniejszym  
podarkiem gwiazdkowym  
Nowe i używane poleca w dużym  
wyborze

**E. Weilbach**

PIOTRKOWSKA 154,  
fr. I piętro telefon 141-96.

**NA ZIMĘ! Reformy,**

haleczki, zakieciki szkolne, pułowery,  
swetry oraz wszelkiego rodzaju wyro-  
by dziane i trykotowe na miarę i go-  
towe poleca: Wytwórnia wyrobów  
dzianych PIOTRKOWSKA 71 w podw.  
parter na prawo. — Ceny niebywale  
niskie. — Przyjmuje się wszelkie  
przeróbki i reperacje wyrobów dzia-  
nych i trykotowych. 202—10

**TERMOMETRY**

**MAKSYMALNE  
KAPIELOWE  
ŚCIENNE  
ZAOKIENNE**

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.  
**TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20** poleca

ISTN. OD 1894 R  
**Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o. o.**  
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-32

**„HYGIENA“**

Łódź, Andrzeja 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-  
ce w zakres czyszczenia szysz, frote-  
rowania, cyklinowania i drutowania  
posadzek. Sprzątnięcie biur i mieszkań  
oraz czyszczenie okien fabrycznych w  
budynkach piętrowych i parterowych  
(t. zw. Szedowych) oraz pakowanie  
drzwi i okien na zimę.  
Tel. 103-47 (pryw.)

**LOKAL**

7-mio pokojowy frontowy na I-szem  
piętrze DO WYNAJĘCIA od zaraz  
przy ul. Gdańskiej, między ul. Zawadz-  
ką a 11 Listopada. Czynsz mieszkań  
niski. Wiadomości udziela kancelarja  
gimn. Zgr. Kupców, Narutowicza 68  
od godz. 9—15 tel. 115-31 373

**MASAŻE**

ortopedyczne po chorobach kost-  
nych i stawów  
(artretyzm) przez lekarza  
specjalistę. Za 10 masaży tyl-  
ko 25 złotych.  
Dzwonić 110-23 między 4—6 pp.

Światło zgasło, motor stanął?  
dzwoń **telef. 170-17**  
**„Pogotowie Elektryczne“**  
dyżurny przez całą dobę, w  
w niedziele i święta.  
?? Naprawa natychmiastowa ??

**Wielki tydzień licyfacyjny!**

Kto chce tanio kupić  
kto chce prędko sprzedać oraz  
otrzymać natychmiast zaliczkę

Ten niech się zwróci do  
koncesjonowanej

Sali Pośredniczo-Licyfacyjnej  
i Domu Komisowego z udzieleniem  
zaliczek

**MICHAŁA FILIPOWSKIEGO**

Łódź, ANDRZEJA 1 (róg Piotrkowskiej)  
Telefon: 221-87

Prosimy odwiedzić Nas celem obejrzenia (w  
niedz. tylko do 2-jej) przedmiotów wystawio-  
nych na licytację mającą się odbyć od po-  
niedziałku 7 grudnia

licytowane będą:

meble — komplety — pojedyncze — lam-  
py — obrazy — kryształ — dywany  
futra — manufaktura oraz antyki

**Wielki tydzień licyfacyjny!**

**Baczność!**

Specjalny dział  
OBUWIA dziecięcego

Bocian  
się zbliża  
czy masz  
już  
bieliznę  
niemo-  
włąca?



Buciki od zł. 11.—



do nabycia u

Pantofelki od 9.80

**J. FRYMERA**

Piotrkowska Nr. 75. Filje: Piotrkowska 112  
Piotrkowska 148

**PAW** **OBNDARZA****GRUDZIEŃ**  
**24**

Wskutek dzisiejszego położenia rynkowego możemy zaofiarować większe ilości  
prezentów gwiazdkowych:

**Zakup bielizny jest kwestją zaufania****Obdarzcie nas swem zaufaniem!**

Kto życzy sobie kupna okazjnego, niechaj przybędzie **na I piętro** nad  
naszym salonem **sprzedaży detalicznej** przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 154.**

Znajduje się tam **cała serja wspaniałych nowości po najniż-  
szych cenach**, które umożliwiają każdemu obdarowanie bliskich sobie osób  
**pięknym i pożądanym prezentem gwiazdkowym.** Co dotych-  
czas było niemożliwością — stało się u nas realne!

Nasze ceny gwiazdkowe okażą się dla wszystkich niespodzianką.

Kto kocha swe dzieci, żonę lub męża, niechaj nie zapomni ulokować na stole  
Wigilijnym bieliznę **marki Paw.**

**Oto jedno z damskich praw****Noś bieliznę marki „PAW”**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —  
40 groszy, z przesyłką nocną w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Wskazywać redakcji nie zw. odb.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101

**KONSUM**

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**Odwiedzisz**

**a**

**przekonasz się o**

**rewelacyjnie**

**niskich**

**cenach**

**świątecznych**

**KONSUM**

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**Zastrzyki, Opatrunki,  
dyżury**

Dyplomowana  
Higienistka-Pielegniarka

**LIZA**

**NAMIOTÓWNA**

Aleja I Maja 35, m. 5. Tel. 145-02.

**Doktor**

**M. Wolfson**

przeprowadził się na

**NARUTOWICZA 2**

tel. 128 83

przyjmuje od 5—7.

**Doktor**

**W. Łagunowski**

**Piotrkowska 70**

(róg Traugutta) tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, we-  
nerycznych i moczopięciowych.  
Leczenie światłem: promieniami  
Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od  
1-jej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz.  
w niedziele i święta od 10 do 1-jej  
Dla pań oddzielna poosekalnia.

Do akt. Nr.  
2760 | 1931

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi,  
Rafał Sakilari  
zamieszkały w  
Łodzi, przy ul.  
Karola 30  
na zasadzie art.  
1030 Ust. Post. C.  
ogłasza, że w dniu  
15 grudnia  
1931 roku o go-  
dziny 10-jej rano  
w Łodzi, przy ul.  
Wólczańskiej 222  
odbędzie się  
sprzedaż przez li-  
cytację ruchomo-  
ści należącej  
Beniamina  
Polakowa  
i składających się  
z mebli, roweru,  
pianina  
f. „Blithen”  
floweru  
oszacowanych na  
sumę zł. 770.—

Łódź, 25.11.1931 r.

Komornik  
R. Sakilari

Wszelkie

**ZIOŁA LECZNICZE**

najświeższego zbioru poleca najtaniej

SKŁAD APTECZNY

**B. PILC, Łódź,**

Plac Reymonta 5/6 Tel. 187-00 i 217-00

Stale na składzie Ziola lecznicze Dra Breyera  
oraz Oskara Wojnowskiego



# Ostatni pan Wołodyjowski

M. Aldanow należy do najpopularniejszych pisarzy Rosji emigranckiej. Tej Rosji, której tymczasowa stolica leży nad Sekwaną i której bojowym hasłem na bliższą i dalszą przyszłość jest „Jedyną, wielką i niedzielną Rosją”. Trochę naiwnie brzmi takie hasło w uszach bezdomnych wygnańców i banitów, rozbitków wielkiej rewolucji, laskawie przez obcą stolicę przygarniętych i miesiącami wystających w ogonkach przed paryską prefekturą po upragnioną „carte d'identité”. Tam właśnie wśród tych Milukowych, Guzkowych i doniedawna... generałów Kutiepowych — znajdziemy także utalentowanego autora „Klucza” i „Spisku”, doskonałego znawcę epoki napoleońskiej.

Aldanow jest z zawodu inżynierem, jednakże cyrkiel dawno już „przekuł” na pióro, którym z iście dziennikarskim temperamentem kreśli sylwetki mężów, rządzących światem. Na naszym rynku księgarskim ukazały się ostatnio jego „Współcześni”, natomiast konstruktywnie z nimi związane „Portrety” nie doczekały się jeszcze polskiego przekładu.

Właśnie rosyjskie wydanie „Portretów” otwiera charakterystyka marszałka Piłsudskiego, tem ciekawsza, że autor rosjanin zgóry się zastrzega przeciw posądzeniu go o zbytnią sympatję dla „polskiego” marszałka.

Na wstępie autor zaznacza, że postara się o możliwy obiektywizm, gdyż życie Piłsudskiego jest dostatecznie bogate w fakty, a fakty, jak wiadomo „mówią za siebie”.

— W historii Polski — powiada Aldanow, niema ludzi, którychby można było z Piłsudskim porównać. Tu nie wystarczy wrócić do Poniatowskiego, czy Kościuszki, tu trzeba się

gnąć po wzór do Batorego, do Sobieskiego, do najszcześliwszych z Jagiellonów.

W Piłsudskim wszystko jest niezwykle. Niezwykle są jego energia, jego zdolności, a zwłaszcza niezwykle jest jego los. Zdaniem Aldanowa, Piłsudskiego można określić francuską nazwą „profiteur de la guerre”, nie w sensie wulgarnym, ale w sensie historycznym, podobnie jak np. Ludendorfa, czy bodaj samego Napoleona.

Los mógł łatwo wynagrodzić twórcę „bojówki” — strykiem. Wojna przyniosła mu sławę, władzę, buławę marszałkowską.

— Najdziwniejszym wszakże — kończy autor — jest w losie Piłsudskiego fakt, że marszałek wszystkiego tego dopiął „po stawieniu nie na właściwego konia”.

Autor używa znanego powiedzonka, jako aluzji do austriackiej „orientacji” Piłsudskiego, pod której egidą rozpoczął on walkę przeciw aliantom o autonomiczne państwo polskie w granicach cesarstwa austriackiego. Postawiwszy na „niewłaściwego konia”, twórca legionów w rezultacie wygrał... niepodległą Polskę — wypadek niemal jedyny w historii — zaznacza autor.

Analizując ten krok Józefa Piłsudskiego, Aldanow zadaje drastyczne pytanie: Na czym polegała polityczna kalkulacja Piłsudskiego, walczącego po stronie mocarstw centralnych przeciw koalicji?

Aldanow „zjeżdża” w ostry sposób „fanatycznych zwolenników” marszałka, którzy usiłują wmówić każdemu, że Piłsudski chciał pomóc mocarstwom centralnym w rozbiciu Rosji w nadziei, że potem centralne mocarstwa z łaski będą rozgromione przez Francję. (Jeszcze dziś Wincenty Rzymowski na la-

mach „Gazety Polskiej” lansuje tę kombinację w art. „Djabł Roman Dmowski”).

Aldanow wyraża przekonanie, że sam Piłsudski prawdopodobnie czyta dziś z uśmiechem podobne brednie swoich fanatycznych wielbieli. Każdemu wiadomo, dodaje autor, że ułatwienie porażki wojsk rosyjskich w nadziei na zwycięstwo francuskie byłoby zarówno w sensie wojskowym, jak politycznym, jak zresztą w każdym innym, absolutnym nonsensem, gdyż kto walczył w 1914 r. z Rosją, walczył zarazem z Francją. Taka kombinacja z matem w dwa ruchy świadczyłaby jedynie o politycznej naiwności Piłsudskiego, o którą go nawet wrog nie posądzi.

Rozwiązanie jest o wiele prostsze — twierdzi autor. Tak jak wielu mądrych ludzi, jak Ferdynand Bułgarski, jak Enver, jak Talaat, dzisiejszy polski dyktator postawił w 1914 r. na „niewłaściwego konia”. Należy to tłumaczyć fanatyczną nienawiścią marszałka do Rosji, nienawiścią, którą Piłsudski wyniósł jeszcze z wileńskiej szkoły; a znana każdemu impulsywność natury Piłsudskiego jest właściwym uzasadnieniem tego kroku, — dodaje Aldanow.

Opuszczam dalsze etapy kariery Piłsudskiego ze względu na szczupłe ramy artykułu, uwięzienie go w Magdeburgu, walkę z Romanem Dmowskim i wojnę 1920 r., — przechodźmy natomiast do historycznej rozmowy marszałka z b. prezydentem Wojciechowskim na moście Poniatowskiego w maju 1926 r. Rozmowę tę cytuje Aldanow z wydanej przez znanego publicystę Kazimierza Smogorzewskiego książki w języku francuskim p. t. „La Pologne restaurée”.

Na most, obsadzony od strony Pragi przez oddziały Piłsudskiego, wszedł prezydent Wojciechowski i zapytał pierwszego z brzegu oficera nianów:

— Czy wie pan, że jestem prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej?

Oficer powiedział, że wie.  
— Więc jakże? Decydujcie się powstać przeciwko legalnie wybranej głowie państwa, przeciw naczelnemu wodzowi wszystkich zbrojnych sił polskich?

Na to oficer nie odrzekł. Na most wchodził już marszałek Piłsudski. Zgodnie ze słowami naczelnego świadka (K. Smogorzewskiego) — marszałek wesoło się uśmiechał. Nie podając mu głoni, prezydent rzekł głośno:

— Panie marszałku! Na pa-

nu ciąży straszliwa odpowiedzialność. Republikański rząd w obronie konstytucji nie podda się pańskiemu zamachowi. Polecam panu natychmiast cofnąć wojsko.

Marszałek odpowiedział żartobliwie:

— Drogi prezydencie, bardzo chętnie. Sprzątnijcie rząd Witosa, wtedy zobaczymy.

— Nie! To jest legalny rząd!

— W takim razie ja sam go sprzątnę.

— Zastanów się pan! Pan powstaje przeciw konstytucji.

— Ja się zastanowiłem. Jestem pierwszym marszałkiem Polski. Zrobię to, co zechcę.

— Nie, my panu przeszkodzi my. Mówię to panu, jako prezydent Rzeczypospolitej.

DIALOG ten mógłby trwać dalej, ale Piłsudski przerwał go nader efektywnie. Aldanow pisze, że nastąpiła trawestacja słów Napoleona po ucieczce z Elby: „Żołnierze! Kto z was chce zabić cesarza Napoleona?” Marszałek Piłsudski szybko zbliżył się do jednego z kadetów z otoczenia — Wojciechowskiego (jak wiadomo, kadeci bronili rządu na moście Poniatowskiego) i rzekł, wpatrując się weń badawczo:

— Czy zdobędziesz się na to, by strzelać w pierwszego marszałka Polski?

Jak twierdzi Smogorzewski „młodzieniec zbladł i nie odpowiedział”. Jednak w oczach kadetów marszałek mógł wyczytać, że spełnią swój obowiązek. Wówczas marszałek ostro się odwrócił i nikomu nie salutując, poszedł z powrotem przez most w kierunku Pragi.

Wkrótce potem zagrzmiały armaty...

\* \* \*

Piłsudski kiedyś rzekł w wywiadzie, udzielonym francuskiemu pisarzowi Tiebo - Sissonowi:

— P. AG. —

— Mój program polityczny? Ja go nie mam... Każdy z moich rodaków oczekuje ode mnie czynów biegunowo sprzecznych z tymi, których żąda jego sąsiad. Jak tu wszystkich zadowolili? Trzeba kręcić, lawirować, skrętnie ukrywać to, co się myśli. Spodziewają się ode mnie zwrotu w prawo, ja idę w lewo. Czekają nachylenia na lewo, ja idę na prawo. Zaskakuje wroga znielacka. To nie jest gra polityczna, ale wojenna.

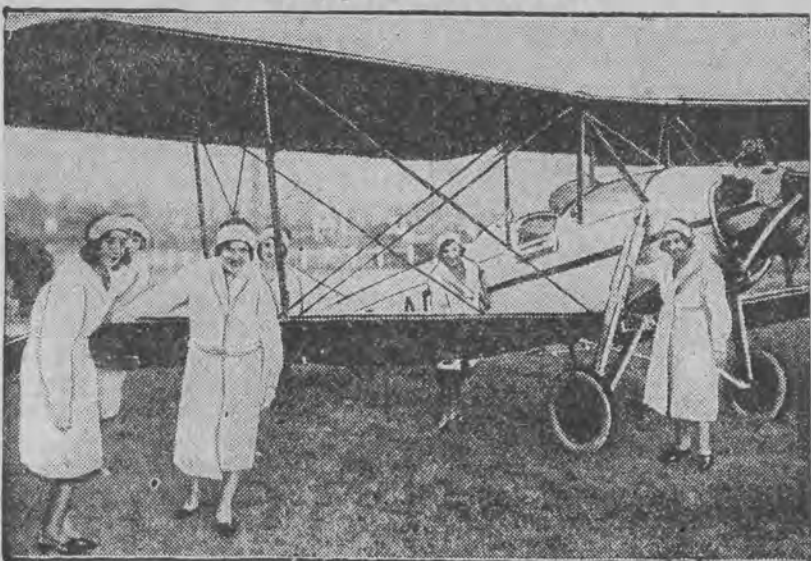
Błędem Piłsudskiego jest to — twierdzi Aldanow, — że do polityki wniósł on obce jej metody strategii. Odmowa przyjęcia godności prezydenta państwa tuż po udanym zamachu stanu, manifestacja w Nieświeżu na zamku Radziwiłłów tuż po wojennym sojuszu z socjalistami — to są wszystkie objawy tej samej niezrozumiałej taktyki: odchylenie na prawo, gdy się oczekuje odchylenia w lewo — odchylenie na lewo, gdy spodziewane jest odchylenie w prawo.

— Sądzę, że w rzeczywistości — mówi Aldanow — Piłsudski kochał tylko walkę, zwłaszcza zaś jej odwieczną formę: wojnę. W swej książce „1920 rok”, Piłsudski nazwał wojenne rzemieślniczą sztuką, która tysiącletnimi znaczyła etapy w historii ludzkości.

Gdy stary Moltke niegdyś rzekł coś w tym rodzaju, literatura pacyfistyczna za to gryzła go ze smakiem i uporeczywie pięćdziesiąt lat z rzędu.

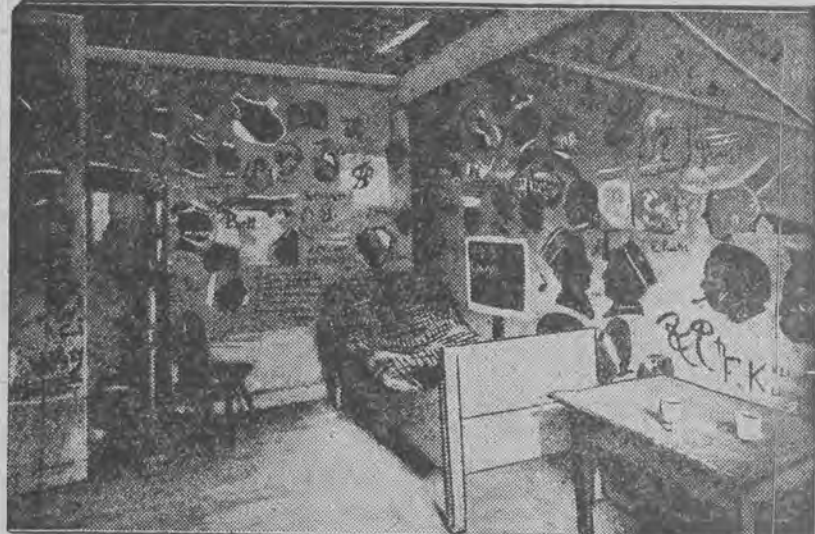
— Piłsudski żył dla Polski, dla wojny i dla sławy — kończy Aldanow. — Piłsudski wyrwał się z kart historycznych powieści Sienkiewicza. Jest on ostatnim panem Wołodyjowskim w epoce, gdy Wołodyjowskiemu nie pozostało już nic do roboty...

## Latające mlecarki



Mleczarki i mleczarki w Londynie założyli klub lotniczy i ze środków zakupili samolot, na którym kształcą się w sztuce pilotowania.

## Karcer w Heidelbergu



gdzie czupurni studenci są już od wieków zamykani na popołudnia, ma być obecnie zlikwidowany jednocześnie z karczerami na wszystkich uniwersytetach.

WALTER SEIDL

# CZASY VILLONA

„Biedny Villon” — oto tytuł świetnej publikacji Józefa Chapira, który na podstawie dobranej materjału faktycznego w niezwykle interesujący sposób odbudowuje życie i osobę fascynującego autora „Wielkiego testamentu”, który wyrósł z najciemniejszego, najstraszniejszego okresu Francji, musiał zostać szubieniczką. Nie więc dziwnego, że Villon był spiskowcem i patryją, bożyczem ulicy, autorem najpiękniejszych modlitw do Najświętszej Marii Panny, a jednocześnie mordercą kapłanów, złodziejem, właścicielem zamków, pionierem wolności, sutenerem i włóczęgą. A jednak podziwiamy w nim dzisiaj najgenialniejszą głowę, najszerszego wyznawcę swej epoki, a po zatem najwspółczesniejszą i najbardziej ujmującą i wzruszającą postać literatury światowej. Rosnące z roku na rok zainteresowanie osobą tego człowieka było ostatnio wtelokrotnie wyzyskiwane w Europie dla fałszywego, a sensacyjnego Przedstawienia jego życia i czynów, tak że już z tego względu sumie nna książka Chapiry posiada wielkie znaczenie. Ponizej znajdują czytelnicy wszystko najistotniejsze i najciekawsze, co książka ta zawiera. (REDAKCJA)

## Wiek zbrodni i szaleństwa

Pełen zamętu okres Villona był stuleciem zbrodni w wielkim stylu: stuleciem Gillesa de Retza, owego potężnego „marszałka Francji”, który przyznał się, że w ciągu kilku lat zamordował w swym zamku stu czterdziestu chłopców, jako „ofiary dla djabłów Banona, Orjenta, Belzebuba, Szatana i Beliala”, jak uzasadniał przed sądem, aby za to zdobyć „złoto, wiedzę i władzę”.

Franciszek Villon urodził się w Paryżu, który leży pod Pontoise, w roku 1431, a więc w tym samym roku, gdy Dziewica Orleańska zginęła na stosie, przyczem jej popioły rozrzucano w cztery strony świata, a serce wrzucono do Sekwany. Stuletnia wojna i miliony zamordowanych ludzi zrodziły szaf krwi, który długo jeszcze nie ustępował, gdy wiele panowie już powrócili do warownych zamków i przy kominkach swych przepięknych komnat prowadzili obecnie nadal wojnę przeciwko bezbronnyemu biedakom. Nie było już różnicy między żołnierzami i bandytami: pładowanie, mordowanie, kradzież — panująca nędza uświęcała wszystkie drogi, wiódące do zdobycia pieniędzy. Na równi z najwyższymi dostojnikami królewskimi, sędziami i członkami parlamentu, wyszukiwali również kapłani największych nędzarzy, odpuszczając za pieniądze wszelki grzech i wszelkie przestępstwo, co powodowało winowajcom występować w społeczeństwie w roli nieskazitelnego obywateli. Bo wtem nie przestępstwo było miarodajne dla opinii człowieka, ale wyrok sądowy i kościelna absolucja.

W wirze tego pomieszania pojęć obowiązku i prawa, tych sprzeczności między orzeczeniem sądu i popełnionym czynem, między przykazaniami religii i łotrystwem osób duchownych, Paryż został ogarnięty szaleństwem, graniczącym z obłędem. Wszyscy byli opanowani jedynie żądzą wyszumienia się i zapomnienia, wszystko było nastawione jedynie na to, aby zarobić jaknajwięcej na pijaństwo i zamruzy. Trwająca dziesiątki lat nędza, doszła do takiego stopnia, że placz i biada nie stanowiły już dostatecznej reakcji, ustępując miejsca masowej histerji, która wyładowywała się w postaci paroksyzmów tańca na ulicach i placach miejskich. W tej przeholowanej wesołości wyrażał się cały tragizm epoki bodaj najsilniej.

rzali sobie nawzajem straszne ciosy...”

Oto atmosfera, w której Villon przeżył swe lata dziecięce; była to szkoła obłędu, braku wszelkiej odpowiedzialności i zbrodni. Aż wreszcie wuj jego w 12 roku życia umożliwił mu zapisanie się na uniwersytet. Miał sobie tam przyswoić mądrość książkową i dobre nauki. W rzeczywistości te lata stały się jedynie gołym uzupełnieniem tego, co już przeżył. Uniwersytet? Nie promieniowała stamtąd ani jedna wielka idea, nie rodziły się tam ani nowe wynalazki, mające jakiegokolwiek znaczenie, ani książki, posiadające wartość. Wiek XIV był świadkiem ustępowania z areny życiowej wszystkich geniuszy średniowiecza...

## Dzika gospodarka uczniów

Uniwersytet paryski ze swymi niesłychanymi przywilejami i eksterytorjalnymi prawami był w tych czasach budzącą największą lek potęgą w państwie, stojąc w jednym rzędzie z dworem królewskim i kościołem. Mógł robić, co mu się żywnie podobało. Uczniowie, których w tych czasach, gdy jednym argumentem był pieniądz, nie wolno było nawet ściegać za długi, terroryzowali całe miasto. Było ich 18 tysięcy. „Gorszego zjawiska, niż studenci, nie będzie już nigdy” — brzmiało przysłowie owych czasów. Przy powtarzających się niemal rokrocznie rozruchach studenckich, w których potem brał również udział Villon, zdarzyło się naprzykład, że sługa królewskiego rady nadwornego wjechał konno w grupę studentów, aby ich rozpuścić. W konsekwencji pałac owego rady został zrównany z ziemią. Gubernator Paryża, aby dać odstraszący przykład, polecił dwóch studentów, osławionych Holtrów, powiesić. W odpowiedzi na to uniwersytet proklamował strejk i studenci dopóty maltretowali miasto, aż gubernator na klęczkach błagał władze uniwersyteckie o przebaczenie, powieszonych własnoręcznie zdjął z szubienicy, położył ich w rozkładające się usta, poczem kazał ich pochować w jednym z kościołów, gdzie

im zbudowano wspaniały grobowiec.

Uniwersytet podzielony był na cztery części, zwane „narodami”. Każdy naród składał się z czterech fakultetów: teologii, prawa, medycyny i „sztuk” (artes liberales), gdzie nauczano literatury, filozofji i nauk przyrodniczych, a więc był odpowiedzialnikiem dzisiejszego „fakultetu filozoficznego”. Jeszcze Luter nosił tytuł, który zdobył Villon: „Magister nauk wyzwolonych”.

Sprzet w klasach był bardzo prymitywny: katedra i fotel dla nauczyciela, a uczniowie siedzieli poprosu na podłodze: zima na słomie, a latem na trawie. Między katedrą i uczniami siedział z kijem w ręku poskromiciel. Przesłuchiwanie uczniów polegało na dysputach, organizowanych między wychowankami. Kto potrafił przwyczyć więcej argumentów, to odnosił zwycięstwo. Świadkowie tych dysput — ludzie, którzy akurat przechodzili ulicą — opowiadają, że przez zamknięte okna przedzierał się ogłuszający zgiełk, ponieważ przemawiali wszyscy jednocześnie, a wykładający musiał wszystkich przekrzywić. Takie dysputy trwały nie tylko całymi dniami, ale nawet całymi tygodniami. Podczas godzin szkolnych nie było pauz. Dokoła budynku, gdzie uczniowie załatwiali swe potrzeby fizjologiczne, panował smród, który wywoływał najostrejsze protesty przechodniów, aczkolwiek paryżanie naogół nie byli kapryśni, jeśli chodziło o świeże powietrze...

Franciszkowi Villonowi te debaty musiały się początkowo podobać, ponieważ umożliwiły mu wypowiedzenie najbardziej szalonych rzeczy i wyciąganie najbardziej potrzebnych wniosków. Mógł sztydzić z książek i uczonych, nie obawiając się za to kar. Dzięki swej niezwyklej dylektyce i logice potrafił doprowadzić do absurdu każdą głoszoną prawdę. Z czasem jednak ten już doskonały znawca wszystkich paryskich szynków i zamtuzów zaczął mieć dość tych dyskusji.

Aby zdobyć stopień bakałarza, któremu odpowiada u nas świadectwo dojrzałości, musiał jednak ze swoim nauczycielem chodzić po mieście i prowoko-

wać do dyskusji znane osobistości, uczonych i księży, drogą wypowiedzenia zdań, których nie mogli oni przyjmować w milczeniu. Te dysputy ciągnęły się następnie od Bożego Narodzenia aż do postu. Bezcelność wysuwanych tez była miernikiem inteligencji studentów. Sława zwycięskiego dysputanta przedostawała się z uniwersytetu na ulicę i była wszędzie głoszona, tak że zwycięzca otrzymywał nie tylko dyplom, ale zdobywał również sławę i szacunek wśród ludności.

## Psie życie Villona

Gdy wrota uniwersytetu zamknęły się za magistrem nauk wyzwolonych, który obecnie nie leżał zarówno do kleru, jak do stanu uczonych, pochłonęła go ulica. Za „przestępstwo” uważał on dwie rzeczy: fałszowanie wina i zdradę stanu. Stał się wrogiem bogatych, a przyjacielem prostytutek i szulerów. Ze sztyletem pod opanoczą i drwiącą piosenką na ustach tułał się w jednej z band złodziejskich.

Pewnego razu wszczął z powodu dziewczki kłótnię z księdzem, zamordował swego przeciwnika pochnięciem sztyletu i uciekł z miasta. Posiadając dwa listy ułaskawiające, powrócił do Paryża, wraz ze swoimi towarzyszami, wśród których znajdował się również jeden kleryk, włamał się do kasy „College de Navarre”, uciekł jeszcze raz, krażył — „głód i nędza wypolerowały go, jak kamień w falach rzeki” — po kraju, był z szacunkiem przyjmowany na dworach rymujących książąt Orleanu i Bourbonu, ale niebawem stracił również ich łaskę, został przez arcybiskupa Thibaulta d'Aussigny wtrącony do więzienia i poddany okrutnym torturom, z których uwolnił go dopiero król Ludwik XI. Jeszcze raz pociągnęło go coś do Paryża. Jako członek rozpowszechnionej w całej Francji organizacji przestępców „Coquillors”, w której żargonie napisał również szereg ballad, uniknął, jakby cudem szubienicy. Wreszcie jednak miarka się przebrała: wydany z kraju, zniknął bez śladu, młody jeszcze latami, ale „suchy i czarny, jak miotła kominiarza”; nikt nie wie, jak i gdzie dokonał żywota.

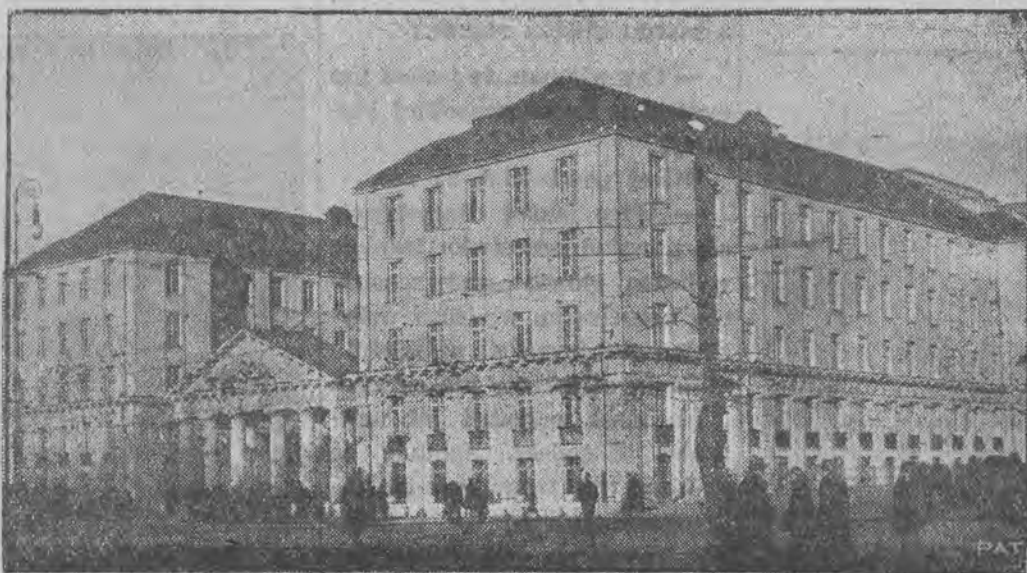
Zdażył jeszcze w porę napisać swój nagrobek:

„Jestem francuzem, co odczuwam, jako ciężar, urodzonym w Paryżu pod Pontoise. Niebawem na łokciowym stryczku moja szyja przekona się, jak ciężki jest mój tyłek”.

Jego dorobek twórczy składa się co najwyżej z 3 tysięcy wierszy, a więc wypelnilby dzisiaj zaledwie dwie strony paryskiego dziennika. A jednak przez pięćset lat utrzymał się wśród żywych. Był jednocześnie twórcą i mistrzem nowego okresu, który sięga aż do naszych czasów i czyni z niego najwspółczesniejszego pisarza przeszłości, która ma wiele wspólnego z naszą terażniejszością, przynajmniej pod względem duchowego nastawienia.

„Znam we Francji tylko jednego wielkiego poetę: Villona” — oświadczył Clemenceau w 1929 roku, tuż przed swoją śmiercią.

## W Warszawie budują pałace państwowe



Nowy gmach dyrekcji kolei państwowych.

## Ostatni pierwiastek odnaleziony na ziemi

Niedawno udało się odkryć profesorowi przy uniwersytecie Cornell (USA) dr. Fred Allison, ostatni z rzędu 92 pierwiastków, pierwiastek 85. Należy on do grupy halogenów. Jest tak samo stały, jak pierwiastek 87. Ślady jego odkryto dotychczas w wodzie morekłej, następnie w niektórych minerałach, jak fluoryt, apatyt, monacyt, kainit, potaż oraz w kwasie fluorowodorowym i bromowodorowym.

Odnalezienie ostatniego pierwiastka jest kamieniem granicznym w historii chemii. Niema już nieznanych pierwiastków; znajomość zasadniczej różnicy pierwiastków jest raz na zawsze ugruntowana. Jeszcze przed pół wiekiem kateryczne twierdzenie tego rodzaju uważane było za szaleństwo. Sąd nauki dzisiejszej, która z całą stanowczością wyklucza istnienie nieznanych pierwiastków, oparty jest na odkryciu, które zalicza się do jednej z najpiękniejszych zdobyczy ducha ludzkiego. Pewność nasza, że pierwiastek 85, odnaleziony przez Freda Allisona, jest naprawdę ostatnim pierwiastkiem, opiera się na periodycznym układzie pierwiastków, stworzonym przez Lotara, Meyera i Mendelejewa.

Nie będzie przesadą, gdy powie my, że wszystkie prorocтва Pytji i Sybilli są niczem wobec daru pro roczego twórcy suchych tablic chemicznych: wynaleziony przez Mayera i Mendelejewa naturalny układ pierwiastków tworzy pewien rodzaj drzewa genealogicznego, które zawiera w sobie wszystkie pierwiastki, uszeregowane automatycznie według ich własności i pokrewieństwa. Gdy Mendelejew stworzył ten układ, wiele miejsc świeciło pustkami. Mendelejew mógł przewidzieć, że kiedyś nastąpi odkrycie istniejących w jego systemie, a nieznanych dotychczas pierwiastków i nawet mógł na podsta wie ich położenia w tablicy przewidywać wszystkie ich własności. Wkrótce okazało się, że jego przepowiednie są śmiałym i prawdziwym spojrzeniem w tajemnice natury. Gdy odnaleziono pierwiastki german i gall, okazało się, że właściwościami swymi pasują dokładnie do luk systemu naturalnego. Od tego czasu ta prorocza tabela spełnia swe obowiązki, mimo kilku nieznacznych braków, jaknajlepiej. Wszystkie dotychczas znalezione pierwiastki mają w niej swe miejsce, nawet najdziwniejszy z nich -- rad.

Tabela ta została uzupełniona przez spektrum roentgenowskie, które pozwoliło na jeszcze systematyczniejsze ułożenie pierwiastków. Na początku roku 1931 znanych było 90 z pośród 92 tych pierwiastków. O tem, że istnieje ich akurat 92, wiedzano przez analizę spektralną wielkiej ilości gwiazd, a wszystkie z nich pokazywały, że składają się z tych samych 92 pierwiastków. Na podstawie prostej analogii zrozumiano, że muszą one być również na ziemi. Luka była tylko za 84. pierwiastkiem, polonem, i przed 88. -- radem. Pierwsza wypełniona została niedawno przez odkrycie chemika Papisha, który odnalazł na ziemi pierwiastek 87., a teraz nastąpiło ostatnie uzupełnienie

# Sherlock Holmes nauki

## Sir Dawid Bruce, łowca mikrobów, nie żyje

W Londynie zmarł sir Dawid Bruce. Z urodzenia był australijczykiem. Przekroczył wiek 76 lat i przeżył swoją żonę, która była o kilka lat młodsza, tylko o 4 dni. Życie Dawida Bruce'a i jego żony było pełne przygód i niebezpieczeństw. Wstąpił się walką z febrą maltańską i śpiączką Nagana. W książce Pawła de Kruiffa „Łowcy mikrobów” poświęcony jest jego życiu cały rozdział. Posługujemy się tu datami Kruiffa.

Dawid Bruce urodził się w Melbourne. Studjował medycynę w Edynburgu i przyjął następnie stanowisko lekarza w armji angielskiej, aby móc się ożenić. Ani on, ani jego żona nie posiadali ani grosza. W wojsku Bruce zdradza wyraźny brak poczucia dyscypliny, wygląda, jak węglarz i klnie z pod potężnego wasa. Miał zajście ze swym przełożonym i odkomenderowano go w stopniu porucznika na Malte.

Ten romantyczny, a przytem energiczny człowiek, którego młoda żona zdradzała te same cechy charakteru, interesuje się na Malcie zagadką chorobą wśród żołnierzy, którą nazywano febrą maltańską i przeciw której zapisywano tylko bezskuteczne pigułki.

Bruce, który nie ma pojęcia o pracy laboratoryjnej, rzuca się energicznie na tajemnicę. Wyrzuca swój szczypty żołądka na kupno małp. Żoną dzieli nędzę, udaje się z nim do brudnych jaskiń zadłumionych i wprawia się razem z nim w trudną technikę polowania na bakterje.

Bruce zostaje zademonstrowany, jako idjota, wizjoner, małpiarz i zakochany w szklach. Tuż przed swoim odkryciem, które doprowadził do końca do piero w 20 lat później, zostaje za karę wysłany do Egiptu. Odkrycie jego polegało na tem, że bakcyle fabry maltańskiej dostają się do krwi angielskich żołnierzy z wymion kóz mlecznych.

Następnie został odkomenderowany do szkoły dla lekarzy wojskowych w Anglii w Netley. Miał jednak szczęście, że trafił na komendanta, który podobnie, jak on, był awanturnikiem. Był to generał sir Walter Hely-Hutchinson, gubernator Natalu i kraju zulusów. Nie znał się na mikrobach, ale chciał wszystko zrobić dla mieszkańców Afryki, naturalnie pod angielskim panowaniem. Kapitan Bruce prosi, aby posłał go do Natalu, gdzie mnóstwo trucizn legnie się w ciepłym powietrzu i czyni piekło z życia. Generał uważał plan Bruce'a za nonsens, ale mimo to znajdujemy awansowanego tymczasem na majora Bruce'a wraz z wierną małżonką w Natalu. Jedzie na wozie, zaprzęgniętym w woły, do Ubombo w kraju zulusów. Muchy tsetse, hieny i lwy stanowią jego towarzysztwo. Został odkomenderowany, by studjować chorobę Nagana. Obracała ona wielkie połacie Afryki w beznadziejne pu-

stynie. Skradała się i porywała najpiękniejsze konie, najłuszczejsze krowy, najzdrowszych ludzi.

W Ubombo urządzili pani i pan Bruce swe „laboratorium” na szczycie pagórka. Przyprawiano im chore konie i bydło z niziny, gdyż Opatrzność sprawiała, że na bezpłodnych pagórkach żyły zwierzęta, a na żyznej nizinie umierały. Małżonkowie Bruce pracują w strasznych warunkach, których nie mogą sobie wyobrazić ci, którzy nie znają krajów tropikalnych.

Ale wkrótce znalazł Bruce pod mikroskopem we krwi padłego konia coś niezwykłego: bakterje, którą potem udało mu się wykryć u wszystkich chorych na nagane zwierząt. Im bardziej zwierzę było chore, tem było tych bakterji więcej. Ale skąd się wzięły?

Już miał Bruce rozpocząć do świadczenia, aby otrzymać odpowiedź na dręczące go pytanie, gdy został odkomenderowany do Pieter-Maritzburga, gdzie panował tyfus. Sam dostał tyfusu, ale zaledwie wyzdrowiał, urządził sobie laboratorium, lecz nie znalazł dla niego innego pomieszczenia, jak kostnicę. W kilka dni później przydzielono go do jakiejś ekspedycji dżunglowej. Niewielu z niej powróciło z życiem, ale Bruce był wśród nich.

W 1895 roku znajdujemy znów Bruce'a i jego żonę tam, gdzie chcieli być, w Ubombo.

Następuje niedający się narazie pojąć łańcuch doświadczeń,

cały świat wydaje się zapelniony tylko muchami tse-tse. Wkońcu staje się jasnym, że choroba nagana zaszczepiana jest tylko przez muchy tse-tse, ale dla stwierdzenia tego trzeba było wielu ciężkich i niebezpiecznych doświadczeń. Ale skąd biorą muchy tse-tse z niziny te bakterje, które obdziałają konie i bydło, wysysając ich krew? Bruce znalazł, że muchy nie zatrzymują przez miesiąc swych zarazliwych własności, więc muszą te bakterje brać od zwierząt, a możliwe są tu tylko dzikie zwierzęta.

— Hejże na dziekie zwierzęta! — zawołał i zaczął na nie polowania, po których je zarzywał, aby badać ich krew pod mikroskopem. Wreszcie mógł stwierdzić, że mikroby nagany czekają we krwi dzikich zwierząt na muchy, które je przenoszą na zwierzęta domowe. To był pierwszy krok dla udostępnienia Afryki ludom zagranic.

— Tępcie muchy, wycinajcie peszycie, w którym składają one jajka, wypędzajcie lub zabijajcie antylopy, z których biorą mikroby! — stało się hasłem.

Wzyszała wojna burska. Pan i pani Bruce brali w niej udział. Bruce został, nie ucząc się tego, znakomitym operatorem. awansowano go na pułkownika, walczył i umierał prawie z głodu, a w dwa lata później był znów na polowaniu na mikroby. Ukazała się śmierć. Skradając się, przeskakując z wsi do wsi, znikając i znów się pojawiając, z gorączką i sennosciami — w ciągu niewielu lat zabiła śpiączka setki tysięcy tubylców i białych. Ludzie nauki byli bezradni... Śpiączka stała się groźnym niebezpieczeństwem dla angielskiej potęgi w Afryce.

Wtedy wysłano Dawida Bruce'a z jego żoną, której nadano tytuł asystentki, do Ugandy. Badacz Castellani znalazł w mleczu pacierzowym chorych na śpiączkę murzynów bakterje, podobnie jak Bruce wyłowił ją z krwi chorych na nagane zwierząt. Znajdowano ją coraz częściej.

Zachodziło teraz pytanie, czy nie znajdują się czasem u zdrowych. Bruce eksperymentował na zdrowych i nie znalazł tych bakterji. Nie zadowolony się tem jednak. Wydawało mu się podejrzaniem, że choroba występuje tylko nad wodą, a w głębi kraju jej niema. Wyciągnął stąd wniosek, że i ta choroba przenoszana jest przez jakieś owady, które żyją w pobliżu wody i wysysając krew, zarazają ludzi. Nie zasnął spoczynku, póki nie przekonał się, że i to sprawia mucha tse-tse; podejmował straszliwe doświadczenia, póki przestało to być wątpliwością. Udało mu się skłonić wielkorządcę kolonji Uganda, murzyna Apolo Kagwa, dobrego i wykształconego człowieka, aby rozkazał całemu swemu ludowi wywedrować z ich wiosek rodzinnych nad brzegiem morza do wnętrza kraju. Bez słowa sprzeciwu usłuchali t. zw. dzicy srogiego rozkazu; na przestrzeni 15 mil wzdłuż wybrzeża porosła znów dżungla i nikt nie zapadał już na śpiączkę.

Pułkownik Bruce i jego żona mogli spokojnie wrócić do Anglii.

Tam Bruce został szlachcicem i doktorem honoris causa niezliczonych uniwersytetów. Kilka lat mija spokojnie, Bruce był przez ten czas zajęty febrą maltańską, która przenosi się przez mleko kozie, gdy pojawiły się groźne wiadomości o ponownym pojawieniu się śpiączki. Jeszcze raz udaje się małżeństwu Bruce do Afryki i znów następuje uciążliwy łańcuch doświadczeń, aby znaleźć to dzikie zwierzę w Ugandzie, ptaka, drapieżcę, rybę, czy gada, z którego krwi muchy tse-tse wyciągają swój jad. Pewnego dnia znalazł we krwi pewnej antylopy z wyspy Kome mikroby śpiączki, dla niej samej nieszkodliwe, ale gotowe za pośrednictwem pierwszej lepszej muchy, która ją, a potem człowieka ukąsi, zarazić śpiączką. Trzeba więc było oczyścić całe wybrzeże z tych antylop i śpiączka zniknęła na zawsze z tych okolic, podczas gdy muchy tse-tse zapelniają resztę kraju i roznoszą straszną chorobę. Ktoś inny, jako następca Bruce'a, pochowanego teraz z największymi honorami, musi prowadzić dalej doświadczenia.

## Serwis Napoleona

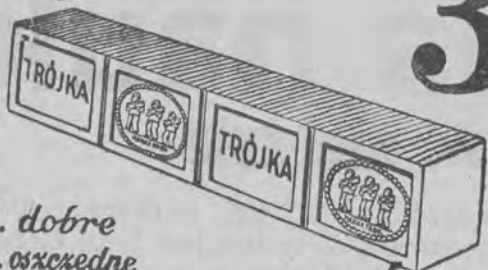


który cesarz podarował w roku 1805 swej matce, zostaje w najbliźszych dniach sprzedany w Berlinie z licytacji.

**Ułóż nędzy  
bezrobotnych  
i głodujących**

Mydło

3



1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

TRÓJKA

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Ostatnie 2 dni!

Wielka kreacja **Grefy Garbo** boskiej jako nierządniczki, która postanowiła powrócić na drogę uczciwego życia według głośnej sztuki Eugenjusza O'Neilla p. t.

**Anna Christie**

Nad program: Dodatek dźwiękowy

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Uwiedziona”  
W rol. gł.: M. Malicka, K. Ankwiś,  
J. Stępowski i Z. Sawan.

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków  
dielecynnychMateraców  
sprężynowychŁóżek  
metalowychWyżymaczek  
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 148-01, w podwórzu.

Klinika Położniczo-Ginekol.

D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10.  
Uzupełniony został oddział położniczy na III-iej kl.  
Cena porodu wraz z 10-dniowym pob.  
na I kl. 350.—, na II kl. zł. 250.—,  
na III kl. zł. 190.—

Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBINA.  
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach  
leczenia od 9.30—11.

# „Organizacja Definitiv”

HERBERT SCHNELLE GDAŃSK

REPREZENTACJE:

WARSZAWA  
Plac Napoleona 6, m. 8  
tel. 22505

ŁÓDŹ  
ulica Kopernika nr. 45

POZNAŃ  
Al. Marcinkowskiego 6  
tel. 3295

KRAKÓW  
ulica Bonerowska 3  
tel. 15836

KATOWICE  
ulica Jagiellońska 5  
tel. 992

BYDGOSZCZ  
ulica Gdańska nr. 16a  
tel. nr. 1909

TORUŃ  
ulica Szeroka nr. 10  
tel. 958

GRUDZIĄDZ  
ulica Mickiewicza 8  
el. 85

INOWROCLAW  
ulica Toruńska nr. 24  
tel. 451

BIELSKO  
ulica 3-go Maja nr. 1  
tel. 1906

UWAGA, PANOWIE PŁATNICY PODATKÓW!

Nowa ustawa o podatku obrotowym przewiduje poważne ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw, które prowadzą przepisowe księgi handlowe.

Ulgi te dadzą się łatwo i tanio osiągnąć przez „DEFINITIV”.

Pozwólcie, aby „DEFINITIV” — nowości 1932 r. dla W. P. pracowały — bez nich nie da się definitywnych rezultatów osiągnąć.

Za pomocą „DEFINITIV” zaoszczędza się firmom dużo pieniędzy, czasu i pracy, związane z prowadzeniem ksiąg. Księgi te są przejrzyste, stałe a jour i odpowiadają przepisom.

„DEFINITIV” nie wymaga wykwalifikowanego buchaltera gdyż każdy pracownik biurowy po otrzymaniu odnośnej instrukcji z łatwością pracę tę sam dokona.

Kompletne urządzenie księgowości „DEFINITIV” na 200 kont z aparatem i kontotekę dostarczamy za zł. 86.—, a z dziennikiem wiązonym i sznurowanym na 300 stron zł. 126.—.

Prosimy o skierowanie do nas odnośnego zawiadomienia, gdyż na życzenie chętnie jeden z naszych organizatorów zgłosi się do W. P. celem udzielenia bezpłatnej porady, pokazu i ewentualnego przyjęcia e. zlecenia.

Organizacja Definitiv

Łódź, ul. Kopernika 45  
od 1—3 po południu.

## KATAR, CHRYPKĘ I GRYPE LECZY, CHRONI I USUWA PINOMETHYL!!

PINOMETHYL otrzymać można we wszystkich aptekach.

CENA Zł. 1.75.

Przedstawiciel na Województwo Łódzkie

Apteka J. CYMERA w Łodzi, Wólczańska 37, róg 8-go Sierpnia. Tel. 139-47.

## Wszyscy podziwiają i używają

artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne jak: Perfumy, Mydła Toaletowe, Wody Kolońskie i t. p.

z Perfumerji J. Drukiera  
Zawadzka 5. :: Tel. 175-92.

Najtańsze źródło zakupu!

## ZABAWKI, Sanki, Wózki, Konie na biegunach, rowery, Dreżyny, Samochody, Meble dziecięce,

Blurka szkolne, oraz mnóstwo najnowszych gier i robót ręcznych w największym wyborze, po cenach najniższych. Również Kotyljony w komis poleca: najtańsze źródło zabawek

„Raj dziecięcy” Łódź, Narutowicza 34, Telef. 192-55.  
UWAGA: Na miejscu klinika lalek.

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 218-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dziełtciem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

gods. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

gods. przyjęć 11—12 w p.

Dr. med.

## HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Doktor

## WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie dżartermją

i elektroterapiją

(lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poobiednia.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami:  
5, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!

## Kobiety z przeszłością

Nad program ciekawe aktualności filmowe i wesola komedia.

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiec.  
Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. — Następny program: „Janko Muzykant” na tle noweli H. Sienkiewicza  
w rolach głównych Marja Malicka i Witold Conti.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Wstrząsająca tragedia dwóch siostr, kochających  
jednego mężczyznę p. t.

W rolach głównych:

Paulina Starke,

Barbara Kent,

Ben Lyon

i Robert Ellis.